

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi raz w tygodniu w godzinach 8-12 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi 60 f.

**Biuro Redakcyi i Administracyi** ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 13. Pojedyncze numery do nabycia w Ekspedycyi, ul. Czarnieckiego 13 w Reklamie Prasowej, Choraszczyzna 7, w trafikach i biurach dzienników — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcyi Nr. 192. — Telefon Administracyi 73.

### PRENUMERATA:

	mieсяcznie	kwartalnie	półrocznie
we Lwowie bez dostawy	10 Mk	30 Mk	60 Mk
z dostawą	12 Mk	36 Mk	72 Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	12 Mk	36 Mk	72 Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	14 Mk	42 Mk	84 Mk



Ceny ogłoszeń (anonosów): Wiersz nonpar 7 łamowy lub jego miejsce 90 tabelaryczny i łamowy 1 Mk 20 f. — Drobne ogłoszenia po 30 f., od wyraz trzynaście drukarskich podwójnie

Nadesłane i nakładowe po 3 Mk 50 f., po kronice i komantku 4 Mk, za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary nonpar.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 3 Mk, tabelaryczne i łamowe po 3 Mk 50 f. za wiersz nonpar. 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracya „Gazety Lwowskiej”, Lwów, Podwale 1.3. w godzinach od 8-3 i od 4-8 i Reklama Prasowa, Choraszczyzna 7.

„Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny otrzymują tylko całoroczni i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej” za połowę rocznej prenumeraty (tj. 60 K. (42 Mk.))

„Przewodnik” osobno prenumerowany kosztuje 120 K. (84 Mk.)  
Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcyi „Przewodnika” pod adresem: Lwów, ul. Wałowa Nr. 31, I piętro (nad mezaninem)

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował intyniera **Klaudjusza Filasiewicza**, profesora państwowej szkoły przemysłowej we Lwowie, dyrektorem tej szkoły w VI. klasie rangi.

Generalny Delegat Rządu przeniósł starszego państwowego lekarza weterynaryjnego **St. Jana Przybyłkiewicza** z Jaworowa do Rudek.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszego oficjanta kancelaryjnego **Aschera Spielmanna** recte **Walimanna** oficjantem kancelaryjnym w X. kl. rangi.

Generalny Delegat Rządu zamianował starszego oficjanta kancelaryjnego **Eustachego Lubaczewskiego** oficjantem kancelaryjnym w X. kl. rangi.

Generalny Delegat Rządu zamianował star. oficjanta kancelaryjnego **Rudolfa Jaworskiego**, oficjantem kancelaryjnym w X. klasie rangi.

### Obwieszczenie.

Ministra Apropowizacyi i Ministra Rolnictwa i Dóbr Państwowych w sprawie sprostowania daty w rozporządzeniu w przedmiocie przymusowego wykupu bobiku, fasoli, grochu, peluszek, gryki, prosa i przetworów tych ziemiopłodów (Dz. Ustaw R. P., Nr. 18, poz. 89).

W art. 1 i 2 rozporządzenia w przedmiocie przymusowego wykupu bobiku, fasoli,

grochu, peluszek, gryki, prosa i przetworów tych ziemiopłodów (Dz. Ustaw R. P. Nr. 18, poz. 89), zamiast podanego terminu dostawy nadwyżek posiadanych ziemiopłodów i składania deklaracji, wskazujących ilości rosia danych ziemiopłodów przez handlujących, oraz wszystkich nieproducentów i producentów, zamieszkałych w miastach: „1 marca 1920 r.” powinno być „1 kwietnia 1920 r.”

Minister Apropowizacyi:

(—) *St. Słowiński.*

Minister Rolnictwa i Dóbr Państwowych:

(—) *Bardel.*

Warszawa, dnia 13 marca 1920 r.

## Hołd Naczelnikowi Państwa.

Naczelnik Państwa otrzymał następujące depeste:

Zawiązany we Lwowie 26 marca 1920 na pierwszym polskim szlaku uzdrowisk i zdrojowisk zjednoczonej Rzeczypospolitej Polskiej „Związek zdrojowisk i uzdrowisk” przesyła na mocy jednomyślnej i gorąco składowanej uchwały zwołania Naczelnikowi Państwa i Najwyższej Rzeczypospolitej wyrazy hołdu i wdzięczności w poczuciu niezmiernie radości z odzyskania Ojczyzny i możliwości przemiany od lat 10 mimo sykan rządzących zaborem istniejącego Związku małopolskiego na Związek ogólnopolski, dzięki cudownemu skruszeniu słupów granicznych, dzielących przez półtora wieku żywe cicho Ojczyznę.

Za wyjątek Związku *Jan Potocki*, prezes, dr. *Stanisław Lewicki*, sekretarz.

Delegaci powiatu puławskiego, zebrani na posiedzeniu sejmiku 28 marca w chwili b. haterskiego smagania się wojsk z armią bolszewicką, szła na ręce Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego wyrazy najgłębszego hołdu, miłości i otuchy dla naszej młodej behaterskiej armii oraz Jej Dowódcy — ufaj, że ofiarność synów Polski i

nieślomna wola Jej Wodza utrwała byt Państwa Polskiego i dadzą możność Narodowi Polskiemu, skierować swoje siły ku szczęściu i dobru wszystkich mieszkańców ziem polskich

W celu uwiecznienia chwili obecnej, sejmik postanawia przekazać wydziałowi powiatowemu do szczegółowego opracowania i przedstawienia na najbliższe zebranie sejmiku projekt budowy przystanku dla inwalidów wojskowych i starców w Paławach im. Józefa Piłsudskiego.

Przewodniczący sejmiku *Józef Skrzyniński.*

## Z frontów.

### Komunikat

warszawskiego sztabu generalnego

Z dnia 1 kwietnia b. r.

W rejonie Lepia i na Polesiu akcyje patroli wywiadowczych. Oddziały nasze zatakowane wczoraj na zachód od Sławeczna przez przeważające siły nieprzyjacielskie, odparły zwycięsko wszystkie ataki i przeszedłszy następnie do kontrataku, zadały nieprzyjacielowi znaczne straty, zmuszając go do cofnięcia się w kierunku wschodnim.

Na Podolu prowadzi nieprzyjaciół ponownie akcyje zaczepne.

Oddziały nasze przy współudziale wojsk ukraińskich odparły zwycięsko wszystkie ataki.

Pierwszy zastępca szefa sztabu generalnego: *Kulinski*, pułkownik.

## Nasze sprawy.

\* Rada narodowa wielkopolska wysłała do komisji alianckiej deputacyę, która przedstawiła konieczność skorygowania granicy w rejonie powiatu złotowskiego, gdzie 15.000

ludności polskiej dostało się pod panowanie Niemiec. Delegacya przedłożyła wczoraj memeryał odpowiedni przedstawicielowi ententy, który przyrzekł zbadać sprawę i o ile uzna postulat za słuszny, przedstawi wiatowski Najwyższej Radzie.

\* Zarząd kolei państwowych b. dzielnicy pruskiej ogłosił odezwę, w której zaznacza, że z 1 kwietnia b. r. urzędnicy niemieccy opuszczają zajmowane na kolei stanowiska służbowe rozsiewając między kolejarzami polskimi niezgodę z prawdą wieści co do uraty rozmaitych przez nich uzyskanych praw emerytalnych, zabezpieczenia rodzin, zabezpieczenia na wypadek śmierci, w razie gdyby pełnili dalej służbę na kolejach polskich. W ten sposób starają się oni wprowadzić w szereg urzędników kolejowych zniechęcenie. Odezwa zaznacza, że aczkolwiek zarząd kolejowy b. zaboru pruskiego znalazł się z powodu ustąpienia wielkiej liczby urzędników w trudnym położeniu, to jednakowoż dołoży wszelkich starań, aby utrzymać ruch kolejowy. Stanowiska opróżnione muszą jednakowoż zająć ludzie na razie nie dość wyekwipowani, wskutek czego zdarzyć się może, że chwilowo ruch kolejowy nie zupełnie będzie mógł odpowiedzieć swoim zadaniom.

\* Komisarz Tower w porozumieniu z polskimi władzami wydał rozkaz wstrzymania wojskowym wojska broni palnej na obszarze wolnego miasta Gdańska. Jestto zgodne z oddawna praktykowanymi zwyczajami międzynarodowymi. Z uwagi, że niejednokrotnie oddziały wojsk polskich zmuszone będą przejeżdżać przez terytorium Gdańska, postanowiono, że przejazd wojsk takich w wolnym mieście będzie dopuszczony za każdorazowym osobnym zezwoleniem komisarza Gdańska.

## Z kotła plebiscytowego.

Sytuacja w plebiscytowych powiatach podśląskich jest w najwyższym stopniu

### TADEUSZ NITTMAN.

## O ŁAWCE, KILIŃSKIM I ŻOŁNIERZU.

Powłastka Wielkanocna.

(Ciąg dalszy).

Tyłu ludzi siadywało na niej grać się w słońcu, czytać gazety, jeść precle lub wzdychać do księżycy.

Ławka żyła się z nimi wszystkimi. Z roku na rok stawała się coraz bardziej czarna, porwana przez deszcze i śniegi, pełna rowków i bruzd, zbutwiała. Pokost dawno z niej oblał. Bobaki gryzły jej wnętrze. Zapadała się coraz głębiej w ziemię porzuceniemi nóżkami Rada była tym wszystkim, który przychodził na niej spocząć, w cień rozleżącego kłonu, bo dowiadywała się z ich rozmów wiele ciekawych rzeczy o świecie i jego sprawach. Jak każda starość — spragniona była nowinek. Umiała odróżniać swoich i obcych, wszystkim była rada, bez swoich na stan, wiek i płeć. Wprawdzie z czasem stawała się coraz bardziej niedościgniona i coraz bardziej sgrzybiła, ale trwała na swym posterunku jeszcze ciągle. Aż tu nagle jakiś młody przechodek trącił ją nożem nieważnie i ot leży bezużyteczna, już nawet nikt się do niej nie może. I to ją najbardziej gryzło i martwiło.

3) Teraz, w tych ciężkich dniach, które na jej stare utrochane miasto przysły, mniej jej na tem zależało, bo i tak nikt się nie kwapił się do niej. Ciszem i ten trwożny jakiś dzień się przesunął. Wsiadła się cała, tak jak i reszta parku ściętego szronem listopada, w odgłosy smagania tego jej miasta z wrogiem.

Tak jej posępnych rozmyślań z wóz przerwały jakieś kroki. Tym razem jednak drobne, szybkie, leciutkie kroki dziewczęce.

W cisni świerków przesunęły się ostrożnie dwa cienie; dwie, wąle postacie dziewczęce osunęły się na stopnia pomnika. Kiliński dęgał i nakrył je swoim cieniem, wsłuchując się w łomiony ledwo dosłyszalny szepet ich rozmowy. Słychać krótki, zdyszany oddech. Słychać bicie trwożne ich młodych serc.

— Męła gęstnieje coraz bardziej.

— Słuchaj, Krzysiu! Tu masz raport z Szkoła, tu w kopercie ukraińskie komuni-katy i rozkazy, a to — to są li ty. Ten jeden, to wiesz dla tego — proszaco mnie, by dążyć jak najszybciej. Nie zgub!

Ciemna główka drugiej, nazwanej Krzysią, drgnęła widocznie.

— Wiem o tem! byłam tam dziś, mam drugi list dla niego! — a potem z uśmiechem prawie dziecięcym:

— Wiesz, dali mi kawy z białą bułką! Wstała i rozglądnęła się wokół. To-warzyńska chwyciła ją za rękę.

— Krzysiu! Tylko na miłość Boską uważaj na siebie!

— Eh, co tam, mnie się nie nie stanie!  
— Ty przecie wiesz, że musisz żyć! — dodała z naciskiem.

Krzysia dotknęła się ręką rozpalonej głowy, a po bladej jej twarzy przemknął się dzień powagi, dniwie niedostrojonej do tych oczu młodych, prawie dziesięcioletnich jeszcze.

Nagle zaśmiała się z cicha, jakby przypominając sobie coś, i rzekła wskazując na starą ławkę:

— Widział tę ławkę tam na wzgórkę?

To myśny ją przewrócił!

— Jaki, kiedy?

— Miesiąc może temu. Wiesz, on był wtedy taki paradaj. Et, głupstwo, niema o tem co teraz myśleć... Taki był cudny zachód słońca. Ostatai raz byliśmy wówczas w parku. A jednak... liście opadły z drzew... Muszę iść, bądź zdrowa! Zimno mi!

Wtuliła główkę w barankowy kołnierzyk i potrząsnęszy silnie dłoń towarzyski, odeszła szybko.

— Idź dołem, górą stoi ruski posterunek! — krzyknęła za nią półgłosem.

Krzysia odwróciła sgrabną główkę:

— Wiem o tem. Szłam tedy nieraz do widzenia, cześć!

— Cześć! Pozdrów go ode mnie!

— Oddaliły się w dwóch przeciwnych kierunkach.

Spokój zasypiania ogarnął znów ten kąt. Jeno Kiliński czuwa. A tam, zdaleka, wciąż huca strzały.

— Bah! bah! bah! bah!  
Odgłosy walki słabną, to znów prabierają na sile, czasem wśród suchej palii karabinowej zabrzmi silniejsza detonacyja ręcznych granatów. Czasem z daleka przy niesiona kula zabrzęczy w przestrzeni ci chutko, jak muszka w południe upalne i upr dnie bezsilna.

Świerki przytuliły się do siebie, walczyły wily powięt kul. Amorek utonął w mgłę. Szklane kule zagasiły pod osłó oddechu wgieł. Nagle po: przez opar młoc: migając szybko soczyla jakaś sylwetka. P k rozbrzmiał od szybkich uderzeń stapania w biegu, wkrótce potem od krzyków brutalnych, sapiących:

— Stij! Stij! Bo strzajaj!

Ktoś biegł, ktoś gonil, cicha ustroi napełniła się wrzawą. Wśród mgły ukazał się błysk jeden, drugi, huknęły strzały. Kule z wrogim poświtem przeszły powietrze...

Krzysia biegła co tchu. Za nią — haj-dama-y! Ostała od trwoji dniewszatko pędziła na odstęp porzek trawniki. Ety pre-rakenia błyszczały w oczach, w powietrze szumiało je: w uszach, rozszalała myśl:

— Jak złaż jak złaż! Co będzie? Nie, raczej dam się zabić! — Ta myśl dodawała jej sił.

(Dokończenie nastąpi).



naprzęta, niemieckie bojówki dopuszczają gwałty na ludności polskiej, zwłaszcza w Piławie, gdzie znajduje się polskie biuro plebiscytowe. Motłoch do późnej nocy obłąkał budówek, w którym mieszczą się biura plebiscytowe i grozi pracownikom i przechodzącym obywatelom polskim. Na czole rozruchowej agitacji stoją niemieccy urzędnicy, którzy dołączają do pisań urzędowych odezwy przeciw Polakom, konfiskują polskie odezwy i pisma, i niszczą je. Poczta niemiecka otwiera listy wysłane przez Polaków i adresowane do Polaków a nawet w abonamencie gazet czyta trudności. Zabraniają mówić po polsku, a symbole i sztandary polskie niszczyć. O jakimkolwiek równouprawnieniu lub ochrobie praw mniejszości na polu administracyjnym i szkolnictwa niema mowy. Terroryzowanie ludności polskiej przez auto oplacanych rozbiórca, odbywa się pod protektoratem organizacji wojskowych istniejących pod nazwą Sicherheitswehru, Etawahnerwehru, Bürgerwehru i Landamarij niemieckiej. Jedyną obroną ludności polskiej jest kilku Francuzów i Anglików, którzy stale z narażaniem życia uspokajają podbrany motłoch, natomiast neutralność komisji włoskiej wyraża się w sankcji gwałtów niemieckich. Zrozpaczona ludność polska domaga się użycia wszelkich środków dyplomatycznych, aby władze niemieckie zmusić do respektowania zasad równouprawnienia wobec Polaków. Najważniejszym warunkiem jest rozwiązanie Sicherheitswehru i bojówek niemieckich, posiadających wielką ilość broni najrozmaitszego rodzaju, oraz wzmocnienie oddziałów okupacyjnych dla ochrony ludności polskiej. W dziedzinie administracji domaga się ludność polska ustanowienia kontrolorów polskich przy policji i na pocztach, a także nauki polskiej w szkołach i ochrony wojności słowa, słowem zmuszenie Niemców do ścisłego przestrzegania warunków traktatu.

Międzykoalicyjna komisja rządząca w Cieszynie opracowała przepisy dotyczące głosowania plebiscytowego. Prawo głosowania przysługuje wszystkim mieszkańcom Śląska Cieszyńskiego, którzy dnia 1 sierpnia 1919 ukończyli 20 lat, i od 1 sierpnia 1914 przebywają na terytorjum plebiscytowym. Listy głosujących mają być gotowe w drugiej połowie kwietnia. Plebiscyt odbędzie się najpóźniej 15 maja.

## RUHR.

Polowanie w Duisburgu zastrzyło się. Uzbrojone oddziały gwałtem zmuszają do przerwania pracy. W miesie panują elementy komunistyczne i niema nadziei, aby miasto swojami siłami mogło przywrócić porządek.

W celu przeprowadzenia rokowań z komunistami w Zagłębiu przemysłowym wyjechał komisarz sirgo Severinga, pod którego rozkaz oddał wojsko. Pozostawiając oddziały czerwonej armii prowadzącej przez miasta i wsi, dopuszczając się rozmaitych wykręceń. W Turyngu i Saksonii północnej poprawiło się. W Berlinie sytuacja nie-

zmieniona. Strajk generalny został proklamowany przez elementy nie mające wpływu decydującego.

Charge des affaires Meyer przedstawił Millerandowi oświadczenie rządu niemieckiego w sprawie Zagłębia przemysłowego. Millerand poczytał natychmiast formalne zastrzeżenia eo do tego oświadczenia i dodał, że według otrzymanych sprawozdań jest wątpliwem, czy wprowadzenie wojsk niemieckich do Ruhr jest niezbędne. W wypadku, gdyby akcja się nie udała, byłoby to złamanie postanowień art 44 traktatu. Gwarancje, proponowane przez rząd niemiecki, muszą być ściśle sprecyzowane.

## Sprawozdanie z obrad Ankiety odbytej w Radzie szkolnej krajowej w sprawie organizacji szkolnictwa zawodowego w Małopolsce.

(Dokończenie).

- Zorganizowanie przy państwowej wyższej szkole przemysłowej w Krakowie szkoły mierniczej i uzupełnienie Wydziału artystycznego tej szkoły przewidzianymi w jej programie specjalnymi klasami zawodowymi, przyczem należy zwrócić uwagę na wyższy kurs kamieniarski.
- Rozszerzenie szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu przez dodanie jej oddziału ślusarstwa maszynowego z uwzględnieniem wyrobu i naprawy maszyn rolniczych oraz ich obsługi. W obecnym ewym ustroju szkoły ta nie jest należycie wyszkała, pracuje bowiem tylko kursami zimowymi z wyjątkiem publicznej sali rysunków i modelowania, w której nauka odbywa się przez cały rok szkolny. Na pomieszczenie nauki teoretycznej nowego oddziału ślusarskiego wystarczy budynek szkolny, dla nauki praktycznej natomiast potrzebny jest Lu dymek warsztatowy. Na razie można by użyć na ten cel urządzony przez Wydział krajowy warsztat stolarski w Jarosławiu, które mają być związane.
- Przyłączenie do państwowej szkoły zawodowej przemysłu drewnianego w Zakopanem hali maszynowej, którą urządzono dla zawiązanej tam Spółki stolarskiej. Chodzi o przyłączenie tej hali na etat Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego i oddanie jej do użytku szkoły. Sprawa tej transakcji jest w toku. Pożądaną jest otwarcie przy szkole stałego niższego kursu kamieniarskiego dla robotników kamieniarskich i przedowników do łamania i dobywania kamieni.
- Założenie w kraju jednej państwowej centralnej szkoły blacharskiej, niezbędnej dla zaspokojenia potrzeb przemysłu budowlanego. Dobrze zorganizowana taka szkoła, której siedziby na razie nie oznacza się, może wystarczyć całemu Państwu. Powinna ona obejmować: a) kurs blacharski, b) kurs instalacji wodociagowych i gazowych tudzież urządzeń do ogrzewania budynków, c) krótki kurs łoczenia w blaszce

d) zawodową szkołę dokształcającą dla blacharzy.

8. Założenie w Nowym Sączu państwowej szkoły kolejowej, której zadaniem byłoby kształcić służbę ruchu i służbę telegraficzną oraz robotników i wermistrzów dla warsztatów kolejowych. Ze względu na przemysł miejscowy szkoła winna posiadać także oddział ślusarstwa maszynowego i budowlanego tudzież oddział odlewnictwa w żelazie i metalu.

- O szkole ślusarstwa maszynowego w Nowym Sączu wszczęto już przed wojną rokowania z gminą miasta, która miała dostarczyć budynku na jej pomieszczenie.
9. Założenie państwowej szkoły zawodowej żeńskiej we Lwowie, o organizacji podobnej, jaką ma istniejąca już taka szkoła w Krakowie.
- Jak już wspomniano w tem sprawozdaniu szkoła zawodowa żeńska we Lwowie miałaby powstać ze zjednoczenia odpowiednio zorganizowanych już istniejących szkół lwowskich a mianowicie:
- szkoły robót przy liceum miejskim im. Kr. Jadwigi,
  - szkoły bielizniarstwa Towarzystwa „Praca Kobiet”,
  - szkoły przemysłowej Towarzystwa popierania przemysłu kobiecego i ewentualnie
  - oddziałów koronkarstwa i haftu lwowskiej szkoły przemysłowej.

Warunkiem najpierwym od którego zależy powołanie do życia tej szkoły jest uzyskanie dla niej pomieszczenia i niezbędnych świadczeń rzeczowych. Przedwojenne rokowania w tym względzie zapowiadały przychylnie rozwiązanie tej kwestji, można przeto spodziewać się, że wznowienie ich spotka w Prezydium miasta ta sama przychylność i pełne zrozumienie ważności i nagłości sprawy.

10. Na projektowane otwarcie z początkiem roku szkolnego 1920/21 oddziałów modniarstwa i wyroba szatacznych kwiatów w państwowej szkole zawodowej żeńskiej w Krakowie Ministerstwo Wyznań religijnych i oświecenia publicznego udzieliło już zezwolenia.

Natomiast wniosek dyrekcji tej szkoły, aby krajową szkołę koronarską w Zakopanem z dniem 1 sierpnia 1920 przejąć na etat państwowy, a personal jej przenieść do szkoły krakowskiej w celu prowadzenia tam kursów nauczycielek i instruktorek koronkarstwa, tak ze względu rzeczowych jak i kompetencyjnych spotkał się z zastrzeżeniami, które na razie usuwają tę sprawę z programu.

Według wiadomości z Wydziału krajowego należy oczekiwać otwarcia w jesieni 1920 szkół przemysłowych dokształcających żeńskich w Kołomyi, w Stanisławowie, Tarnowie i Tarnopolu.

- W zakresie szkolnictwa handlowego należą:
- Urządzić przy Akademii handlowych w Krakowie i we Lwowie w miarę potrzeby kursy kształcenia kandydatów na nauczycieli w szkołach handlowych wszelkich typów.
  - W celu lepszego rozwoju Akademii

handlowej we Lwowie wznowić starania o nowy budynek szkoły dla tego zakładu.

3. Zwrócić się do Ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego z prośbą o rych upaństwowienie Akademii handlowej w Krakowie, a zarazem przedstawić wnioski na wyłączenie z tego zakładu liczącego w obecnym składzie 1400 młodzieży, oddziałów męskich i żeńskich dwuklasowej szkoły handlowej i utworzenie z nich osobnej dwuklasowej szkoły kupieckiej, pod osobnym kierownictwem i z własnym gronem nauczycielskim.

4. Założyć państwowe szkoły kupieckie we Lwowie, w Stanisławowie, w Nowym Sączu, w Tarnopolu, w Rzeszowie, w Drohobyczu, w Kołomyi, w Stryju, w Samborze i w Nowym Targu.

5. Do czasu utworzenia szkół państwowych subwencyonować wydatnej szkoły kupieckiej prywatnej we Lwowie, Rzeszowie i Tarnopolu, oraz wyjednać odpowiednie środki dla prywatnych szkół handlowych już istniejących i nowo powstających.

6. Poprzeć akcyę Wydziału krajowego, zmierzającą do otwarcia w exasie najbliższym szkół handlowych dokształcających w Drohobyczu, Kołomyi, Rzeszowie, Samborze, Stryju, Tarnopolu i trzech takich szkół we Lwowie.

Ujmując w całość szkoły dokształcające przemysłowe i handlowe, można żywić nadzieję, że w razie urzeczywistnienia projektów, Małopolska w roku szkolnym 1920/21 będzie posiadała około 140 szkół tej kategorii, ilość zapewne niewielką w stosunku do potrzeby kraju, stanowiącą już wszakże podstawę dalszego rozwoju tego działu szkolnictwa zawodowego, najbardziej powołanego do krzewienia wykształcenia wśród ogółu masowych rzemieślników i kupców i z tego względu zasługującego na troskliwą opiekę władz.

W ścisłym związku z szkolnictwem zawodowym dokształcającym pozostaje organizacja kursów rzemieślniczych, przemysłowych i handlowych, prowadzonych przez szkoły zawodowe, przez Patronat rękodzielniczy Wydziału krajowego, Muzea i Instytuty technologiczne.

Planową akcyę w tym kierunku wszystkie te czynności winny zgodnie kontynuować i rozszerzać.

## Z lwowskiej Sekcji Związku sędziów Małopolski.

### I. Komunikaty.

- Najbliższe posiedzenie Wydziału Sekcji odbędzie się w poniedziałek dnia 5 kwietnia o zwykłej porze (godz. 10 przed połud.). Na porządku dziennym sprawozdanie Prezesa Związku z delegacji do Warszawy.
- Miesięczne zebranie towarzyskie odbędzie się w sobotę dnia 10 kwietnia o godz. 8 wieczorem w restauracji hotelu Francuskiego. Wydział zaprasza wszystkich kolegów

## ZENON ALEKSANDROWICZ. SKAMANDRU FALE I BRZEG.

(Dokończenie).

### II.

„Świat i my i wszystko jest dla nas w pełnym chaosie stwarzania się” wyznają ekspresjonści warszawscy, a to jest najbardziej zasadnicza, podstawowa teza ich pogląda na świat.

Jakie uczony speracz odmalowałby dla niej pokrewieństwa i starsze i nowsze, lecz taki rodzaj pracy krytycznej, wojujący nieustannie „wpływami” uważam za jałowy i wolę zaprzęć, dla czego ekspresjonści takie pojęcie o świecie uważają za odpowiadające rzeczywistości.

Aby wyszukać i zrozumieć odpowiedź na powyższe zagadnienie, musimy przypomnieć sobie, że ekspresjonizm powstał już w ostatnich latach przepowojennych i zastąpił się w szeregach sztuki w sztuce plastycznej zupełnym zerwaniem z dotychczasową techniką malarską czy rycerską.

Wyszedł on z założenia, że zadaniem sztuki nie jest odzwierciedlanie jutra zewnętrzne, myślimy dostrzegalnemu w jakiejś konkretniej formie, lecz wyłączenie życia duszy, płynnego strumienia wewnętrznych widzeń, które rekonstruują w pełnym chaosie ściegają się i przenikają wzajemnie, z są wywołane w promieniu światłości najodleglejszymi nierzeczywistościami. Poczuli więc artyści ekspresjonistyczni, zwący siebie także futurystami, wyprowadzić na pola obrazów swoich bądź zwierzchno, spłatając urywki ciał ludzkich i zwierzęcych,

przedmiotów martwych i linii geometrycznych, bądź też przeciwne szerepy zniekształconych postaci rozrzucać w krancowe punkty określonej powierzchni bez powielania w jakikolwiek całość.

Ktokolwiek uważnie obserwował umysłowość europejską w ostatnich dziesiątkach lat przed wejściem światową, tego ekspresjonizm nie może zaskożyć, jako zjawisko niespodziane. W przetrzymany sposób wyrażała się w tych czasach tęsknota za czymś niezwykłym, choćby potwornym, za jakąś gwałtowną odmianą, choćby ona była zniszczeniem (włoscy futurysty zakładali zburzenia psmiątek narodowych), za nieokreślaną swobodą bezprawia.

Nauki przyrodnicze znały popobso taki objaw i w świecie zwierzęcym, gdzie niektóre stworzenia nagle i jakby bez przyczyny pydzą, leżą przed siebie na sztywno i w sztywno. („Wojna a biologia” prof. Nussbauma Hilarowicza).

Psychologia tłumaczy ten dziwny, nieprawdopodobny fenomen współzyciem w duszy ludzkiej przeciwieństw (ambiwalencja) uczuciowych lub umysłowych. Gdy jedna strona odniesie zwycięstwo, druga — pokonana, przystajona — czyha na okazę powetowania klęski w groźnym usisku, skłumienia, tem usilniej, choć i ostrożniej pracuje nad obaleniem przeciwnika. (Przykład: zadmierna miłość przeszyca się w obiegła nierawności i na odwrót).

Tak ludy Europy były znokone długotrwałym pokojem, ładem, jednostajnością — łaknęły wyzwolenia, głęboko zepchałonych w ciemność i bezład, instyktów krwi, łupieży, wszelkiej swawoli.

Wojna nasyciła pierwotną naturę czło-

wieka, a ostatnie łuny tej orgji hanibalskiej dopalają się na wschodniej naszej granicy.

Teraz staje się nam jasnym powstanie i typ umysłowy ekspresji. Ona była wyrazieliwą przedwojennej tęsknoty do chaosu

Jakież jednak jej znaczenie dzisiaj? Zaprzesz się nie da, że moment obecny nie przyniósł jeszcze przewyższenia wszystkich rozsygnanych tywotów. Proces kształtowania się nowej Europy trwa i przeciągnie się może dość długo. Ale prekursorem przyszłości świata aryjskiego nie może być człowiek, głoszący ewangelię chaosu — gdyż w przeciwnym razie trzeba by wątpić o dalszym istnieniu kultury europejskiej w ogółności.

My Polacy musimy jak najrychlej przelać w sobie wszystkie trujące elementy, zamiesione fałą wojennych okrańców, musimy dźwigać w sobie mocny opór przeciw teoryom bezwładności, chaosu, musimy wyrobić w duszach naszych hart nowego porządku i nowych harmonii, inaczej biada nam!

I oto dlatego, zdaniem mojem, ekspresjonizm nie może być „poezją nową Polski smartwychwstałej”.

Jakby odzwajając to, wydawcy „Skamandru” mienią siebie tylko „poetami dnia dzisiejszego”. I czynią słusnie. Dzień dzisiejszy nosi na sobie jeszcze ślady zwierzchno wojennych i pieśni „futurystów” jest mową oetatnich wirów chaosu. Nawet przysnąć należy, iż racliwym gorąckowym odętom miast, niecierpliwie wołających o życie nowe, umieją wydać wyraz w swoich pieśniach, które są naprawdę pieśniami dzisiejszej ulicy — biorę to słowo w znaczeniu wyższem, szlachetniejszym. Ale nie im do przyszłości i nie oni będą jej budownikami!

Nie straszcie maie groźny gest i wylczenie nazwisk ekspresjonistów Niemiec, Francji, Rosji i Włoch.

Niech tamci idą swojami drogami i jako chcą.

Als ja dbam o swój naród i boję się o jego myśl, aby porwana chaosom nie straciła powtórnie swej niepodległości.

Bo nie tylko państwem wolnem być powinniśmy, także państwem niepodległym, własnej kultury. Mówię, że pokolenie, dzisiaj tworzące, przejmie w siebie fakt niepodległości i władzy do pierwiastków swej poezji. Nieporozumienie! Nie o ładne polityczne zdarzenie tu idzie, lecz o przemianę dusz w niewoli wyrosłych o duchy niepodległością tywione od dzieciństwa — a takim będzie dopiero pokolenie następne i ono obdarzy naród wielką poezją Polski smartwychwstałej!

Ekspresjonści domagają się także wielkiej poezji — niech sążną w głębie serc swoich i powiedzą sami sobie, czy wierzą i czują tę wielkość w duszach własnych...

Ja widzę w nich utalentowanych piosenkarzy przelewającej, bunej strugi wielkomięjskiego pospiechu w wytyciu się, poetów chytłych, zmiennych doznań dnia jasnego, przelotu.

Gdyby komus nieświadomemu dano do odczytania dwa utwory, jedyny wyjęty n. p. z dawnego „Życia” krakowskiego a drugi z „Skamandru”, to sądził, iż nie potrafiłby określić jakiejś zasadniczej w oczy bijącej przemiany, przesłomu, wyjąwszy ów ton piosenkarzki, który powyżej zaznaczyłem.

Niechaj więc tworzą swoje zgrabne, wesole, czasem zgryźliwe piosenki — uyskają poklask, ale z maską tragiczną nie do



3. Z inicjatywy ton urzędników skarbowych będzie urządzony wiec ogólnourzędniczy, którego termin będzie osobno w dziennikach ogłoszony. Wydział weźmie udział w tym wiecu przez swoich delegatów, a zarazem zaprasza usilnie wszystkich sędziów i aplikantów wraz z żonami do jaknajliczniejszego uczestnictwa.

## II. Sprawozdanie

z posiedzenia Wydziału Sekcji z dnia 27 marca 1920 r.

1. Przyjęto do wiadomości sprawozdanie Koła sędziów w Sanoku z walnego zgromadzenia z dnia 18 marca b. r. Prośbę jednego z aplikantów w Samborze w jego sprawie osobistej, popartą przez Wydział tamtejszego Koła, uchwalono przedłożyć Prezydium Sądu apelacyjnego z przysylnym wnioskiem.

2. Postanowiono delegować sekretarza Sekcji Bankowskiego do Komitetu, zajmującego się urządzeniem obchodu Rocznicy 8 Maja.

3. Uchwalono wziąć udział w wiecu ogólnourzędniczym, wspomnianym w komunikacie pod 4), delegatami zamienowano sekretarza sek. Bankowskiego i Lejdiera, oraz upoważniono pierwszego z nich zgodzić z życzeniem komitetu pań do wygłoszenia referatu o Kasach chorych dla urzędników państwowych.

4. Przeprowadzono ogólną dyskusję nad sprawą odejścia sądów powiatowych, na podstawie sprawozdania dr. Hahna, który opracuje w tej sprawie memoriał do Ministerstwa Sprawiedliwości i przedłoży Wydziałowi do zatwierdzenia.

5. Według otrzymanych relacji mnożą się wypadki tego rodzaju, że sędziowie stosunkowo młodzi, starają się o przeniesienie w stały stan spoczynku, aby w innych galejach stęby publicznej uzyskać lukratywne posady, mimo to jednak nie zrzekają się poborów emerytalnych. Wydział uważając takie postępowanie jako szkodliwe dla skarbów Państwa, uchwalili zwrócić uwagę Prezydium Sądu apelacyjnego na ten fakt, w przekonaniu, że Prezydium wystąpi z całą stanowczością przeciw podobnym usiłowaniom jednostek, nie poczuwających się do lojalności wobec Państwa Polskiego.

6. Powzięto uchwały w dwóch ponownych sprawach.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 36 zachód słońca o godzinie 8 36 po południu.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 5 stopni.

— Generalny Delegat Rządu dr. Kazimierz Gałęcki wyjechał dziś w południe w odwiedziny do córki w Zakopanem, stąd następnie uda się w sprawach urzędowych do Krakowa.

— Nadanie prezenty. Namiestnictwo udzieliło ks. Michałowi Rakowskiemu prezenty na opróżnione gr. kat. probostwo *regiae collationis* w Żydaczowie.

— Koncesja na aptekę. Namiestnictwo nadało prawomocnie mrowi farmacji Tadeuszowi Kraczkowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Birczy.

— Namiestnictwo nadało prawomocnie magistratowi farmacji Dawidowi Becherowi koncesję na samoistne prowadzenie apteki publicznej w Żydaczowie.

— Na święcone dla żołnierza w polu. Wczoraj, w trzeci i ostatni dzień zbiórki na święcone dla dywizji lwowskiej, zbiórka wydała najobfitsze plony, tak dzięki niezmożowanemu zapalowi, z jakim panie z komitetu zebrały się do akcji, jak i wskutek życzliwego współdziałania całego społeczeństwa lwowskiego.

Składki pieniężne przedstawiają poważną kwotę. Dokładnie nie da się jeszcze w tej chwili przedstawić, bo obliczanie w toku, a nadto jeszcze w godzinach wieczornych odbywała się zbiórka w znacniejszych kawiarniach i restauracjach. Z większych kwot złożył p. Baczewski 400 Mk., Gal. Bank kredytowy ziemski 500 Mk., a na ręce p. Miłowskiej pewna ofiarodawczyni 1000 Mk.

Zebrałe w naturze dary rozdziela się natychmiast w paczki, tak dobrane, aby pod każdym względem dały żołnierzowi przedmiot przydatny. Przeważają książki, papier listowy, przybory toaletowe i do szycia, nie brak i łakoci.

Z zebranej gotówki zakupiona zostanie odpowiednia ilość podręczników, tak, aby żaden z naszych szarych bohaterów nie został pominięty.

— Na Święcone dla żołnierzy lwowskich w polu, złożył na ręce komitetu w referacie prasowym D. O. G.: starostwo w Cieszanowie kwotę 1089 marek 80 fen., p. Maryla Sewer i Adam Vogel na ręce p. Miłowskiej 1.000 marek.

— Z Towarzystwa strażnicy mogli polskich bohaterów. Komitet wydawniczy ks. ksi. mającej upamiętnić bohaterów obrony Lwowa, odbył w środę posiedzenie w mieszkaniu p. Michałowej Jorkaszkowej, na którym ustalono, po wyczerpującej dyskusji, cały program wydawnictwa i listę współpracowników.

Na wniosek r. Orobkiewicza postanowiono, po porozumieniu się z prezydium miasta, umieścić granitowe głazy z odpowiednimi tablicami na placu Bema, w ogrodzie Pojezuickim, w parku Kilińskiego, koło szkoły kadeckiej i na Persenkówce, oraz zwrócić się do kolejarzy z werowaniem, by na dworcu kolejowym w miejscu widocznym wmurowali tablicę pamiątkową.

Za przykładem lwowskiej bazyliki nikt nie posiadał: ślady zmagań się naszych w pamiętnych miesiącach 1918/19 roku zniszczone niebawem zupełnie, niechaj więc te głazy i tablice pamiątkowe świadczą kiedyś wobec swoich i obcych o bohaterstwie Lwowa i jego mieszkańców.

W siole Sienkiewicza tablicę już wmurowano; obok Politechniki i na cmentarzu bohaterów na Łyczakowie stała widome znaki czci — wszystkie razem — jak owe obronne baszty z ubiegłych stuleci, rozrzucone po ziemiach polskich, wołać będzie wielkim głosem, że Lwów był i jest polski.

Do ściślejszego komitetu książki pamiątkowej wybrano ks. dziekana Panasia, panie Jorkaszkową, Kasecką i Oiskową, radę Orobkiewicza i redaktora Bollego.

— Miejscowa Komisja szacunkowa w Stanisławowie. Dnia 31 marca 1920 r. uruchomiona została miejscowa komisja szacunkowa w Stanisławowie dla powiatu Stanisławowskiego, urzędującego w Stanisławowie przy ulicy Sobieskiego 1. 30, I. p., nad apteką Armatyana.

Do komisji tej należy oszacowanie i ustalenie wysokości wszelkich skłód w czasie wojny od 1 sierpnia 1914 r. poniesionych. Blizsze szczegóły podane zostały w publicznym obwieszczeniu.

Skłody zgłaszać należy najpóźniej do 30 czerwca 1920.

W interesie poszkodowanych leży jednak, by skłody te wczesniej zgłaszać — a nie wyekwiwać upływu czasu.

— W sprawie parcelacji. Związek Org. Narodowych wschodniej Małopolski (Lwów, Łyczakowska 9), wydał następującą normę dla powiatowych Organizacji narodo-

wych w sprawie czuwania nad sprzedażą ziemi i nieruchomości.

Do ważniejszych zadań Org. powiatowych należy czuwanie nad obrotem ziemią i realnościami i z tem ściśle złączoną kolonizacją i parcelacją. Z uwagi na interes narodowy trzeba uważać i mieć w ewidencji, jak ten ruch się odbywa w jakich warunkach i w czyje ręce ziemia przechodzi.

Przedewszystkiem trzeba czuwać, ażeby, ziemia realności, domy, fabryki etc. etc. znajdujące się w posiadaniu Polaków, nie przechodziły w ręce obce, żeby nowonabywcy dawali rękojmię utrzymania trwałego nabytej własności, żeby mieli warunki rozwoju i podniesienia nabytych warstw pracy. Bardzo trzeba baczyć, żeby nie wytworzył się handel ziemią u nowonabywców, żeby sprzedający nie wyszukiwali koniunktury do zbytznego podnoszenia cen, żeby mogło utrudniać utrzymanie się i ulepszenie nabytych gospodarstw. Wogóle powinna Org. Nar. czuwać nad całym ruchem i wyrobić sobie uszanowanie, że bez jej wiadomości żaden Polak nie powinien dokonywać sprzedaży, a w wypadkach sprzedaży obcym wiano to nastąpić po szczegółowym rozpatrzeniu sprawy przez Org. Nar. i przedstawieniu Związku Org. Nar. do zatwierdzenia.

Jeśli się miało pozwolić na sprzedaż z rąk polskich w obce ręce, — musiałoby takie rozwiązanie przejść przez Org. Nar. i uzyskać zatwierdzenie Związku Org. Nar. wschodniej Małopolski.

O wszelkich sprawach sporach lub budzących wątpliwość, należy zawiadamiać Związek Org. Nar.

— Konkurs. Celem obsadzenia zwyczajnej katedry architektury I. w Szkole Politechnicznej we Lwowie, ogłasza się niniejszym konkursem z terminem wnoszenia podań do 15 maja 1920.

Pobory profesora zwyczajnego wynoszą: płaca 1300 Mk. miesięcznie, 5 dodatków czteroletnich po 100 Mk. miesięcznie, 20 pr. dodatek drożdżniany, dodatek drożdżniany na mieszkanie 150 Mk. miesięcznie, wynagrodzenie za ćwiczenia 100 Mk. miesięcznie i 60 do 100 pr. podwyżki od powyższych poborów zależnie od stanu rodzinnego.

Podania mają być wystosowane do Ministerstwa W. B. i O. P. w Warszawie i zaopatrzone w opis życia kandydata, świadectwa o odbytych studiach, zajęć w praktyce, w pracy naukowej i inne dokumenty, jakoteż dowód dokładnej znajomości języka polskiego. Podania i załączniki (zaopatrzone przepisanymi znaczkami stemplowymi) należy wnieść do Rektoratu Szkoły Politechnicznej we Lwowie przed upływem terminu konkursu.

Szczegółowych wyjaśnień o zakresie wykładów udzieli na żądanie Dziekanat Wydziału architektonicznego.

Z Rektoratu Szkoły Politechnicznej. We Lwowie, dnia 20 marca 1920.

Matkiewicz w. r.  
Rektor.

Polskie Towarzystwo filologiczne odbyło dnia 20 marca b. r. drugie nadzwyczajne Walne Zgromadzenie, przy nader licznych udziałach członków. Przedmiotem obrad były projekty programów filologicznych i klasycznej nadesłane przez Ministerstwo W. B. i O. P. dla gimnazjów typu trzeciego i czwartego.

Wśród ożywionej dyskusji uchwalono szereg wniosków, które przesłano Ministerstwu. Szczególnie domagano się, by w pierwszych dwóch latach gimnazjum dano młodzieży gruntowne przygotowanie językowe, zanim przystąpi się do lektury arcydzieł starożytnych, gdyż proponowane przez Ministerstwo jedno półroczne na naukę języka tak łacińskiego jakoteż greckiego nie może należycie przygotować młodzieży do lektury powściągliwej i stuteknej. Towarzystwo sądzi, by, o ile to jest możliwe, już w szkole powszechnej która odpowiadać będzie obecnemu niższemu gimnazjum, przewidziano parę godzin tygodniowo w ostatnich półroczach nauki języków starożytnych. Kultury starożytnej ma się uczyć równocześnie z lekturą, a dopiero w ostatniej klasie można przewidzieć osobne godziny na zebranie i uszczelnienie wiadomości o życiu Greków i Rzymian. Z lektury obowiązkowej nie można usuwać Tacyta i Demostenesa, opuszczone zaś partye można uzupełnić przekładem polskim. W wypisach dla lektury nadobowiązkowej powinny być zamieszczone ustępy z dzieł Arystotelesa, a także z polskich humanistów. W gimnazjum typu trzeciego należy stanowczo rozszerzyć liczbę godzin przeznaczonych na naukę języka łacińskiego i czytać jedną tragedję Seneki.

W dyskusji zabierali głos pp. Lettner, Chodaczek, Jarecki, Witkowski, Lewicki, Bednarowski, Urieh, Handel, Rapaport, Bykowski i Wójcikiewicz. (j. p.)

— Pogrzeb s. p. Aleksandra Matkowskiego s. u. h. a. c. 14. r. praw, podpor. W. r. oddziału karabinów maszynowych po ekshumacji zwłok w Czystopadach odbędzie się jutro, 3 b. m. o godz. 12 w południe z Techniki na cmentarzu Łyczakowski.

S. p. Matkowski wzięty w r. 1915 do wojska austriackiego walczył na frontach: rosyjskim, rumuńskim i włoskim, brał udział w 10 i 11 ofensywie włoskiej i za dzielne zachowanie się wobec nieprzyjaciela, był trzykrotnie odznaczony. Uzyskał 3 miesięczny urlop na studia, zaledwie przyjechał do Lwowa zaszkodzony został przez inwazyę ukraińską. Po odbieciu Lwowa zaciągnął się w szeregi armii polskiej.

W obronie Lwowa walczył na Persenkówce, w Kościelni i Betoniarńi, Bohaterskim zgonem na polu chwale zapisał się chlubnie w pamięci Ojczyzny, która pomiędzy nazwiskami najlepszych synów pomieściła nazwisko s. p. Matkowskiego.

† Zmarli we Lwowie: Piotr Ostrowski lat 40, nauczyciel szkół ludowych. Marya Peryer, lat 76, wdowa po artyście rzeźbiarzu, Henryk Treter, lat 65, przemysłowiec, Bazyl Matwijewicz, lat 42, majster siekarski, Mikołaj Rotak, lat 50, funkcyjnarzysz miejsc. zakładu pogrzebowego. Marya Piotrowska, lat 40, żona przemysłowca. Julia Bachtalowska, lat 74 wdowa po funkcyjnarzyszu kolejowym.

W Nowym Jaryczowie: Stefan'a Oszekówna, lat 20, nauczycielka szkoły ludowej.

W Skawinie: Bronisław Peszkowski, notaryusz, w 68 r. ł.

— Niendale włamanie. Osłonkowie M. S. O. pp. Jan Lewicki, Ksawery Chróś i Stanisław Lichoński ujęli włamujących się do składów Urzędu gospodarczego D. O. G. przy ul. Janowskiej, złodziei. Dwóm udało się uciec, dwa zaś Maryana Kaszubę i Maryana Grzbieniowskiego odstawili na inspekcję policyjną.

— Amatorszy świętecznych przysmaków wdarli się przy ul. Kępczyńskiego 1. 43 do komórki Michała Hawinga, zabierając indyka, 3 kurwy, tłuszcze i mięso oraz inne zapasy wiktualów. Szkoda wynosi przeszło 4000 kor.

— Znowu napad rabunkowy pod Lwowem! W lesie Dawidowskim napadli jacyś bandyci na wiozącego z Pomorzana jaja do Lwowa, handlarza Bena Pulwera, raniąc go podczas jazdy w głowę, chcąc widocznie go oszołomić. Prątomny wozniaczacił konie i uszedł nap. staikom, udając się po przybyciu do Lwowa na Stację ratunkową celem zapatrzenia rany.

— Kieszonkowiec, Michał Weresza, ujął patrol policyjny w chwili siggnia do kieszonki p. Klementyny Mykietówny przy pl. Krakowskim.

— Ognie. Przy ul. Zamarzynowskiej 1. 16 wybuchł wczoraj ogień pokojowy.

Wskutek panującej wczoraj wichury zapaliły się od iskiei z lokomotywy dwa wagony z sianem na 3 cim dworu towarowym Janowskim.

W obu wypadkach miejska straż pożarna ogień ugasiła.

— Wypadki. Przy ul. Bilińskich 1. 56 9-letnia Eugenia Gałarkówna, idąc do piwnicy z zapaloną lampą, upadła na schodach. Lampa rozbiła się, a płonąca nafta oblała sukienkę, która zajęła się na dziewczynie, powodując silne oparzenia. Pogotowie ratunkowe, po udzielonej pomocy, odwiezło ofiarę wypadka do szpitaliku św. Zofii.

Przy ul. Janowskiej, kawał szyby, wybitej wczorajszym wiatrem, padł na głowę dr. Chaima Suchera, kandydata adwokackiego i zranił go silnie.

— Wykrycie złodziejek sklepowych. Inspektor policyjny p. Mułik wyśledził i ujął Katarzynę Głuszczykówną i Bonię Patychowską, które przed kilka dniami skradły w sklepie p. Marcina Müllera przy placu Halickim szatacką materję, wartości 10.000 koron. Materję tę sprzedały złodziejki kupcowi Tureltaubowi za 7.800 kor.

— Ofara rabunkowego napadu na schodach w domu przy ul. Sykstuskiej 1. 43, 61-letni p. Marek Chamjdes, właściciel kantoru wymiany, zmarł w skutek odniesionych ran.

— W tramwaju K-D skradziono p. Franciszka Kalicównę, urzędniczkę policyjną złotą bransoletę wartości 6000 kor.

— Na osławionym placu Teodora wysiągnięto p. Salomonowi Springerowi portfel z 6000 kor., 800 Mk oraz różnymi dokumentami.

— Z Prezydium policyj w Poznaniu otrzymujemy co następuje: Tragicznym zgonem s. p. Tadeusza Pajzderskiego, który walczył dzielnie na Białorusi a zmarł z braku opieki w chorobie lub wskutek intrygi, niechęci, zawsty osobistej lub t. p. w szpitalu w Białowie dnia 11, 12, 19 interesuje się żywo w porozumieniu z rodziną zmarłego policyja poznańska. S. p. Tadeusz Pajzderski był ochotnikiem baonu śmierni jako kapral w dywizji litewsko-białoruskiej. Wszytkich mogących podać szczegóły lub „poszlaki“, a mianowicie pp. Lubińskiego, Dregerczaka, Jana Kąkolowskiego, Janka-

## Pamiętajmy

# o Żołnierzu w polu.

## KRONIKA.

Lwów 1 kwietnia 1920.

### Kalendarz.

Sobota, 3 kwietnia,  
Raym. kat.: Byszcza bisk.  
Gr. kat.: Jakowa pr.  
Słowiański: Wiatyłała.

twarzy im i ci pośród nich, którzy usiłują wyjść poza krąg teraźniejszości dają tylko próby dławicznego zszamotania się z duchem chwili, któremu podlegli nieodwołalnie.

Leć każdy sąd ludzki omylny być może — niech przeto odezwa się inni, odemnie więcej uprawnieni przez wiedzę, natchnienie lub zapł. Wywam i zapraszam wszystkich polskiej kulturze i sztuce oddanych, niech przerwą milczenie, niech przemówią! Na koniec jeszcze myśl jedna cisnie mi się na wargi.

Jesteśmy przywiązani do swej Ojczyzny, swojego obyczaju i sztuki rodzimej. Gdyby jednak ktoś zajął od nas szekerę; odpowiedź jako to daliśmy światu mocy, trwałe impulsy w dziedzinie sztuki czy wiedzy, jaki typ umysłowy narzuciliśmy Europie, czy powstał wśród nas jakiś Descartes, Hume, Kant, Darwin, James, czy oscarował artystów świata nasz Bembardt, Bödlin, nasz Bach, Beethoven, nasz Szekspir, Ibsen, nasz Balzac, Dostojewski, musieliśmy zmilknąć. My, którzy lubimy poszytywać się za wielki naród.

Zali nie teraz pora dobyć z duszy polskiej nowych, wielkich myśli filozoficznych, nowych, wielkich sugestij poetyckich, niezrównanych dzieł plastyki?

Niech Skamander naprawdę „wisłaną polyską falą“ i brzeg jego niechaj będzie polski, a wtedy śmiało popłyniemy ku oceanom świata, nie kupować cudzą naukę i sztukę, lecz obdarzać własną.



wakiego, którzy mogą coś wiedzieć o szczegółach przeniesienia chorego na tyfus ze Szwecji do Bieszczad i sposobie kuracji, proszę przesyłać policyi w Poznaniu o natychmiastowe i szczegółowe, wiarygodne wiadomości.

**— Agitacja bibułka do papierosów.** Niedawno na froncie litewsko-białoruskim wykryto dużą ilość druków komunistycznych, przygotowanych przez bolszewików dla rozpowszechnienia wśród naszych wojsk. Zwraca uwagę nowy pomysł wyszukujący do celów propagandy bibułki papierosowej, zatrudkowanej oczywiście „prawdami” sowieckimi i nawoływaniem żołnierzy polskich do zdrady. Bibułka rozrzucona jest w postaci specjalnych, powabnie oprawionych książeczek, a te papierosy na froncie i wszelkie dodatki do niego są rzeczą nad wyraz łakomą, więc obmyślano środek zaiste dowcipny. Co prawda, stwierdzić należy, że bohaterki żołnierski polski, korzystając z bibułowej okazji, wypala chętnie skręcone papierosa, przyszczając z dymem zbrodnicze hasła. Pochwycono również stopy wydawanego przez komunistów polskich w Rosyi pisma *Młot* Jak widzimy, bolszewicy nie zaniechali swych chwytów i podstępów, a nawet obecnie, gdy Kreml śle wołał Polse i światu zapewnienie o pokojowych zamiarach rządu sowieckiego i o porzuceniu propagandy komunistycznej na szewcach.

**— Nowy sposób leczenia neuralgii twarzy.** Na ostatnim posiedzeniu wiedeńskiego Tow. lekarzy referował dr. Pichler o nowym sposobie usuwania bólów w twarzy wywołanych nadrażeniem nerwu trójczelnego. Dotychczas wstrzykiwano w tym celu w tenże nerw alkohol. Owóż dr. Pichler wprowadza alkohol do zwojów wspomnianego nerwu co spowodowało najcięższe uśmierzenie bólu. A co najważniejsze: ból już nie wraca. Dr. Pichler ma pacjentów, których przed 4 laty leczył tym sposobem i którzy dotąd są wolni od nawrotu dokuczliwych cierpień.

**— Kongres ortopedyczny,** który miał odbyć się w ubiegłą niedzielę, został odwołany z powodu trudności komunikacyjnych.

Z winy mężczyzny. Pola Negri, ta prawie najlubniejsza artystka, czaruje swoim publicznym w prześlicznym dramacie pod tyt. „Z winy mężczyzny”. I rzeczywiście trzeba przyznać, że świetny program wykonała „Apollo” na święta. Znakomicie oddaje Pola Negri postać bohaterki dramatu, która z wytwornej pani bogatego domu staje się istotą bez dachu i rodziny. A to wszystko za jedną chwilę szata, za jeden czas. Prześliczne, pełne wyrazu oczy tej nieporównanej artystki tyle mają głębi i wyrazu, iż całą tragedję duszy wyczytać w nich można.

## Wielki Płatek.

(coi) Stanęliśmy w punkcie kulminacyjnym Wielkiego Tygodnia. Świętym fioletem przystrojone świątynie stały się przybytkiem rozpamiętywanych. U grobu Zbawiciela pełnią w prochu smutki, niedole i cierpienia ludzkie, a z ust rozmodlonych szept ulatuje: „My także na krzyżu!”  
Jut w skardzie tej niemało pokropienia. Pędz cierpienia życia wspinają się po krzyżu ku górze wyżej i wyżej i zdaje się, że jak lodygi grochu w bajce, osiągną nieba. A serca są jak kielichy goryczy, którą tu wylewa się do wspólnego zbiornika. A czerpie się nawzajem z krwawej kruty mąk Ukrzyżowanego ulgę i otuchę na przetrwanie i wytrwanie.

## Notatki literacko-artystyczne.

### Repertuar Teatru Miejskiego

W czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia teatr zamknięty.

W niedzielę 4 kwietnia o godz. 3 popołudniu „Lalka” operetka w 3 aktach Andraza z p. Smiglewską w roli tytułowej.

W niedzielę dnia 4 kwietnia o godz. 7 wieczorem „Zasada” sztuka w 4 aktach H. Kistermaekersa z pp. Żelazowskim, Barwińską, Michnowską, Janikowską, Lichtensteinówną, Michulowiczem, Barwińskim, Bieleckim, Larewiczem, Hierowskim, Batogowskim i Romaszem.

W poniedziałek 5 kwietnia o godzinie 8 popołudniu po raz 11 „Asystent” sztuka w 3 aktach Gab. Zapolskiej w niewymienionej obsadzie.

W poniedziałek 5 kwietnia o godzinie 7 wieczorem „Eugeniusz Oniegin” opera Czajkowskiego z pp. Bandrowską, Green,

Ostrowską, Zowczewskim, Okońskim, Jelińskim, Hornerem, Wiklińskim i Niedzielskim.

We wtorek 6 kwietnia o godz. 8 popołudniu „Książeczka dolarów” operetka w 3 aktach Jajla z p. Miłowską, Bogdanowiczówną, Załęską, Sieniawską, Kuglowskim, Folańskim, Miłoszą i Karasińskim.

We wtorek 6 kwietnia o godz. 7 po raz czwarty „Saul król” dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

W środę 7 kwietnia o godz. 7 „Noc Weneccy” operetka w 3 aktach Straussa z pp. Miłowską, Bogdanowiczówną, Bielińską, Hierowską, Kuligowskim, Folańskim i Justianem.

W czwartek 8 kwietnia o godz. 7 wieczorem po raz piąty „Saul król” dramat w 5 aktach Edwina Jędrkiewicza z p. Rydzewskim w roli tytułowej.

**Komunikat teatralny.** W czwartek, piątek i sobotę 1, 2 i 3 kwietnia kasy teatralne będą otwarte tylko w godzinach przedpołudniowych.

### Repertuar Gal. Biura koncertowego M. Tuerka.

9 kwietnia: St. Korwin-Szymanowska: Wieczór pieśni francuskiej.

16 kwietnia: Kazimierz Przerwa-Tetmajer: Prelekcja literacka „Walka z szatanem” na temat trylogii St. Żerowskiego.

**II Wystawa prac uczniów Wolnej Akademii Sztuk Pięknych** (subw. przez Wydział Ministerstwa kultury i sztuki) otwarta będzie dla Publiczności we własnym budynku przy ul. Piaskowej 1. 11 w poniedziałek d. 5 kwietnia b. r. o godz. 10 rano.

Zwiedzać ją można codziennie między 10 a 1 i 3 a 6. — Wstęp wolny.

**Przegląd Rybacki.** Kwietniowy numer *Przeglądu Rybackiego*, organu poświęconego wszystkim dziedzinom rybactwa polskiego, zawiera następującą treść: Pierwszy Ogólnopolski Zjazd Rybacki. — W Kulsztynie: Hodowla lina w stawach. — H. Wierzeński: O jesiotrach. — W. Kulmetyk: Bsk w jeziorze. — Nekrolog. — Z towarzysztw. — Przegląd piśmiennictwa. — Różne wiadomości.

**„Fielatlista Polski”** R. k II. Nr. 3. 1920 r. miesięcznik poświęcony sprawom filatelistycznym. Redakcja: Kraków. Bracka 10. Skrytka pocztowa 98. — opuszczył już prasę i zawiera: Praca konkursowa: Gdzie: „Nie Legun”. Poczta polowa Legionów polskich. Kazimierz Gryźlewski: Znaczk rosyjskie podczas wojny europejskiej. Józef Białynia Chłodecki: Poczta i telegraf w powstaniu styczniowym. Nowe znaczki pocztowe. Rozmaitości. z pism i książek i t. d.

**Dr. T. Modelski: „W sprawie złem plebiscytowych.”** Uniwersytet Żołnierski D. O. E. Tarnopol wydał tę broszurę, informującą przystępnie a krótko w sprawie plebiscytu na Śląsku i Spiszu, w Warmii i na Mazurach.

Celem dziełka jest zwrócić uwagę całego ogółu polskiego, aby bernego wobec sprawy tak żywotnej; że „w sprawie plebiscytu raczej należy być pesymistą, niż optymistą” i dlatego ratować i ocalić, bo jeszcze nie jest za późno. Społeczeństwo polskie poprze usiłowania Rządu, o ile to leży w jego mocy, liczy jednak na to i ufa, że Rząd polski odpowie swoim zadaniom i nadziejom społeczeństwa.

Rozdział I. „Obszary plebiscytowe i ich ludność” piętnuje nierówną miarę koalicji, zastosowaną wobec Rzeczypospolitej Polskiej a czechosłowackiej w przyznawaniu ziem o wątpliwej przynależności. Ocenia postawę ludności terenów spornych wobec Polski. Mieszkańcy Warmii i Mazury pruscy zachowali wprawdzie język polski, lecz ducha polskiego zmniejszyli w nich Prusacy. Na Śląsku przeważa uświadomiony żywioł robotniczy, lecz na Góramy agitacja niemiecka jest bardzo silna, a na Cieszyńskim komisja międzysojusznicza budzi powstanie obawy co do bezstronności osądzenia sporu zwłaszcza w zaobchodniej części Śląska Cieszyńskiego zamieszkałego przez ludność, która sama uważa się za Ślązaków, choć są pochodzenia polskiego. Podobnie po polsku mówiąca ludność Orawy i Spiszu do niedawna nie wiedziała nic o Polse.

**Polska Rada Narodowa stem Białe** ruskich. Otrzymałszy 1-szy numer „Białe-

tyna Bady Polskiej ziemi Mińskiej, wydany w Mińsku Lit.

Biuletyn odsuwa się nader aktualną treścią, omawiając sprawę wschodniej granicy Rzeczypospolitej oraz kwestję pokoju z Rosją. Rada reprezentująca społeczeństwo polskie Ziemi Mińskiej stoi na stanowisku restytucji Rzeczypospolitej, twierdząc, że tylko takie rozstrzygnięcie sprawy może zapewnić spokój i rozkwit kraju (Białej Busi) oraz bezpieczeństwo Rzeczypospolitej.

Wszystkie artykuły tebną gorącym patriotyzmem i lapidarym, jasnym stylem. Na szczególne podkreślenie zasługuje art. ekonomiczny, wyrażający, że nietylko Kresy nieodzowne są dla gospodarej samowystarczalności Polski, ale że Biała Ruś samodzielnie istnieć nie może i jedynie ściśle zespolenie kraju z Rzeczypospolitą pełni go w kierunku rozwojowym.

**„Kuchnia filozoficzna”** nr. 4—5 za styczeń luty 1920 r. przynosi na wstępie artykuł prof. Kaz. Twardowskiego pod tyt. „O wykształceniu logicznym”. Autor omawia niezwykle powszechny objaw ratującego braku ogólnego wykształcenia logicznego. Można na tyjących przykładach, wziętych z literatury zarówno dziennikarskiej, jak też szkolnej, pigmej i naukowej, stwierdzić nieznajomość i nieumiejętność o posługiwaniu się terminami logicznymi, oraz niezwykle słabą wrażliwość na jeskrawe pogwałcenia postulatów konsekwencji i wogóle zgodności logicznej. „Brak wykształcenia logicznego — słasnie zauważył prof. Twardowski — nietylko obniża pod względem teoretycznym poziom intelektualny, lecz wnosi nieuctwo i niszcisłość także w praktyczne zastosowanie naszych myśli. A tem praktycznym zastosowaniem całe nasze życie!”  
Następnie czytamy dalszy ciąg dysku-

## Odpowiedź na notę sowietów.

Warszawa. 2 kwietnia. Dnia dzisiejszego wystąpiła została na imię komisarsza ludowego do spraw zagranicznych w Moskwie doposażona następującej treści:

Warszawa, dnia 1 kwietnia 1920. Pan Czeizeria, komisarsz do spraw zagranicznych w Moskwie: Rada komisarszy ludowych republiki sowietów rosyjskiej zwróciła się do Rządu Polskiego z tem, że rosyjski rząd sowietów prosi, aby Rząd Polski wyznaczył miejsce i termin rokowań, zaproponowanych mu w celu zawarcia traktatu pokojowego.

Rząd Polski w radiotelegramie z dnia 27 marca 1920 wskazał to miejsce i przy wyborze swoim obstaruje. Ponadto, po wyczerpującem rozpatrzeniu całokształtu sytuacji Rząd Polski uznał, że nie może przyjąć

proponowanego w radiotelegramie z dnia 28 marca 1920 zawieszenia broni na całym froncie. Co się tyczy przyczółka mostowego Borysów, to zgodnie z brzmieniem poprzedniego telegramu z dnia 27 marca 1920 akcja bojowa zostanie na nim przerwana nie chwilowo, lecz na cały czas trwania rokowań pokojowych w Borysowie.

Zwłoka w udzieleniu odpowiedzi na pytanie dotyczące ilości uczestników konferencji i personelu pomocniczego rosyjskiego może uniemożliwić ukończenie na dzień 10 kwietnia 1920 niezbędnych przygotowań technicznych w Borysowie.

P. d. Stanisław Patek Minister spraw zagranicznych.

Przebieganie społeczne Mieczysław Trajdos. Bankructwo pieniądza papierowego i cywilizacji, opartej na wierze w dobroć natury ludzkiej Erasm Majewski. Panowie Lukki i Pizw Władysław Jabłonowski. W sprawie odszkodowań materialnych Polse od Niemiec i Austrii Franciszek Nowodworski. Zatarog o Strygę Ks Józef Kruszyński. Ilość żydów na ziemiach polskich Bohdan Wasilutyński. Poczynania Polityczne Rady Polskiej Zjednoczenia międzypartyjnego J. K. Projekt organizacji archiwów w Polse Teodor Wierszowski. Przegląd spraw bieżących. Polityka zagraniczna Outsider. Polityka wewnętrzna Józef Hłasko. Bibliografia.

Wieczór pieśni Stanisławy Korwin-Szymanowskiej odbędzie się dnia 9 kwietnia b. r. w sali Tow. Muzycznego.

Znakomita spisawca, która w koncercie kompozytorskim Karola Szymanowskiego tak niezwykle odniosła sukces, wykona teraz program obejmujący wyłącznie utwory kompozytorów francuskich. Artytka odpisuje m. i. ostatni utwór Debusssego, pieśń napisaną w r. 1915, a którą wielki kompozytor opiewa smutną dolę dzieci polskich pozabawionych podczas wojny dachu nad głową.

Akompaniuje świetny pianista Feliks Szymanowski.  
Bilety do nabycia u Seyfartha.

## Potrzeba szkoły wzorowej.

Mimo pewnego spadku frekwencji w szkołach średnich są one jednak przepelnione. Klasy o czterdziestu uczniach nie należą do rzadkości. Jasną też jest rzeczą, że w tak licznej klasie średnia zdolność może obniżyć się, a z nią poziom nauki i wymagań. I dopóki społeczeństwo samo nie zrozumie, że do szkoły średniej ogólnokształceniowej powinny uczęszczać tylko dzieci o pewnym wyższym rozwinięciu umysłowym, dopóki samo nie uznie się wobec swych dzieci filszowych ambicji i nie rozklasyfikuje młodzieży według rzeczywistych zdolności, ta wada szkoły demokratycznej istnieć będzie mimo klauzul, egzaminów wstępnych i t. zw. surowych klasyfikacji rocznych.

Drugą wadą, niezauważoną wobec tolerancyjności narodowościowej i religijnej, jest różnorodność młodzieży nie tylko pod względem środowiska, z którego pochodzi, a które na nią silnie wyciska piętno, ale także pod względem etyki i narodowych przekonań.

Z tych przyczyn które trzeba stosować częściowo nie tylko do zespołu uczniów, lecz także groa nauczycielskich, demokratyczna szkoła średnia jako publiczna szkoła dla wszystkich, nie może być wzorową i o idealu więcej lub mniej musi odbiegać.

Dlatego też w wielkich ośrodkach, gdzie są skupienia wielu szkół średnich, istnienie przynajmniej jednej, wzorowej, opartej na doświadczeniu pedagogicznym i urzeczywistniającej postulaty dydaktyczne w całej pełni wydaje się być rzeczą potrzebną i Lwów do stworzenia takiej placówki pedagogicznej powinien dążyć choćby nawet przez pewne ciary. Wyobrazić sobie trzeba, że w szkole takiej liczba uczniów byłaby ograniczona, a wstęp do szkoły i pobyt w niej warunkowany jedynie zdolnościami i pilnością ucznia, którego uczyby najwytrawniejsi pedagodowie, oddał w całości szkole i poruczonej im młodzieży, tak dotowani, aby wolni byli od trosk tytulowych i konieczności szukania zajęć ubocznych, a

proponowanego w radiotelegramie z dnia 28 marca 1920 zawieszenia broni na całym froncie. Co się tyczy przyczółka mostowego Borysów, to zgodnie z brzmieniem poprzedniego telegramu z dnia 27 marca 1920 akcja bojowa zostanie na nim przerwana nie chwilowo, lecz na cały czas trwania rokowań pokojowych w Borysowie.

Zwłoka w udzieleniu odpowiedzi na pytanie dotyczące ilości uczestników konferencji i personelu pomocniczego rosyjskiego może uniemożliwić ukończenie na dzień 10 kwietnia 1920 niezbędnych przygotowań technicznych w Borysowie.

P. d. Stanisław Patek Minister spraw zagranicznych.

Przebieganie społeczne Mieczysław Trajdos. Bankructwo pieniądza papierowego i cywilizacji, opartej na wierze w dobroć natury ludzkiej Erasm Majewski. Panowie Lukki i Pizw Władysław Jabłonowski. W sprawie odszkodowań materialnych Polse od Niemiec i Austrii Franciszek Nowodworski. Zatarog o Strygę Ks Józef Kruszyński. Ilość żydów na ziemiach polskich Bohdan Wasilutyński. Poczynania Polityczne Rady Polskiej Zjednoczenia międzypartyjnego J. K. Projekt organizacji archiwów w Polse Teodor Wierszowski. Przegląd spraw bieżących. Polityka zagraniczna Outsider. Polityka wewnętrzna Józef Hłasko. Bibliografia.

Wieczór pieśni Stanisławy Korwin-Szymanowskiej odbędzie się dnia 9 kwietnia b. r. w sali Tow. Muzycznego.

Znakomita spisawca, która w koncercie kompozytorskim Karola Szymanowskiego tak niezwykle odniosła sukces, wykona teraz program obejmujący wyłącznie utwory kompozytorów francuskich. Artytka odpisuje m. i. ostatni utwór Debusssego, pieśń napisaną w r. 1915, a którą wielki kompozytor opiewa smutną dolę dzieci polskich pozabawionych podczas wojny dachu nad głową.

Akompaniuje świetny pianista Feliks Szymanowski.  
Bilety do nabycia u Seyfartha.

Mimo pewnego spadku frekwencji w szkołach średnich są one jednak przepelnione. Klasy o czterdziestu uczniach nie należą do rzadkości. Jasną też jest rzeczą, że w tak licznej klasie średnia zdolność może obniżyć się, a z nią poziom nauki i wymagań. I dopóki społeczeństwo samo nie zrozumie, że do szkoły średniej ogólnokształceniowej powinny uczęszczać tylko dzieci o pewnym wyższym rozwinięciu umysłowym, dopóki samo nie uznie się wobec swych dzieci filszowych ambicji i nie rozklasyfikuje młodzieży według rzeczywistych zdolności, ta wada szkoły demokratycznej istnieć będzie mimo klauzul, egzaminów wstępnych i t. zw. surowych klasyfikacji rocznych.

Drugą wadą, niezauważoną wobec tolerancyjności narodowościowej i religijnej, jest różnorodność młodzieży nie tylko pod względem środowiska, z którego pochodzi, a które na nią silnie wyciska piętno, ale także pod względem etyki i narodowych przekonań.



indziej choćby dlatego, że Lwów ma najwięcej szkół średnich najlepszych i ma także szkołę prywatną, stworzoną przez radcę dr. Petelena, dziś własność „Ochrony dziecka”, która położeniem swoim i urządzeniem nadaje się na przekształcenie na taką wzorową szkołę, gdyby jej właściciele zrozumieli wartość takiej placówki i potrafili przeprowadzić z Białym odpowiednią umowę, aby uzyskać fundusze i potrzebne siły nauczycielskie. Rozumie się, że szkoła ta musi siałaby pozostać w ścisłym kontakcie z Wydziałem filozoficznym Uniwersytetu i być niejako uniwersyteckim laboratorium przy pomocy doborowej biblioteki pedagogicznej i bogatych zbiorów Polskiego Muzeum szkolnego założonego przez p. dr. L. Germana, a rozporządzającego obfitym materiałem historycznym z zakresu szkolnictwa polskiego, dziś niewyżywanego należycie.

W. Kucharski.

## GOSPODARSTWO I HANDEL

### Zbiórka skór surowych.

Na podstawie artykułu IV. dekretu Naczelnika Państwa z dnia 7 lutego 1919 został wprowadzony w życie polski sekwester skór surowych i garbników a wszelki wolny obrót handlowy skórami i garbnikami został skasowany, a towary te stały się własnością Państwa zakupującego i rozporządzającego nimi w myśl cenników wydawanych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu.

Dręki staraniom „Stowarzyszenia Producentów Skór Surowych” urzędowa została we Lwowie z dniem 1 lutego 1920 „Zbiórka skór surowych”, a Ministerstwo Przemysłu i Handlu przyznało jej wyłączne prawo skupiania surowych bezpośrednio od producentów. Zadaniem „Zbiórki” jest zbieranie w swych składnicach wszystkich skór pochodzących z prywatnego uboju z wykluczeniem skór pochodzących z uboju przez wojsko. Dla udzielenia akcyi tak ważnej zarówno dla społeczeństwa jak i całego Państwa, objęła Centrala Krakowska agendy w Małopolsce zachodniej, Centrala Lwowska w Małopolsce wschodniej.

Oddział „Zbiórki skór surowych” z siedzibą we Lwowie, miał w początkach swego istnienia cały szereg trudności do przezwyciężenia, gdyż poprzednia organizacja Zbiórki cierpiała na pewne niedomagania uniemożliwiające niesumiennej handlarzom spekulacyi na szkoda wojska i ludności cywilnej „Zbiórka” podjęła tedy walkę z paskarstwem a dzisiaj stan zbiórki w Małopolsce wschodniej stale się zwiększa tak że są widoki, iż w krótkim czasie sprawa w zupełności będzie uregulowana.

Akcyę tę utrudnia fakt, że spekulanci płacą za skóry znacznie wyższe ceny. Koniecznym jest tedy także zrozumienie producentów, którzy nie powinni oddawać skór paskarzom pomimo cen wyższych. Wobec tego, że producenci zniewoleni są także płacić ceny wyższe za bydło, muszą też żądać wyższych cen za skóry. Wskutek wspólnych starań producentów został więc cennik za

skóry w ostatnich czasach dwukrotnie podwyższony a ceny uzyskane nie wiele już odbiegają nawet od cen, które płaci zagranicą. Dodatnia działalność „Zbiórki” wynika chociażby z tego, że w lutym było czynnych 11 ślądnic: w Brodach, Czortkowie, Dobrobyżu, Kołomyi, Lwowie, Samborze. Mości kach, Strym Samborze, Stanisławowie, Strju. Tarnopolu.

Skóry nagromadzone w składnicach zostają co miesiąc rozdzielone na podstawie dyspozycji Ministerstwa handlu i przemysłu między garbarnie głównie Małopolski wschodniej, a nadmiar ma być odsyłany do garbarni Małopolski zachodniej. Posiewat Małopolska wschodnia produkuje dość znaczny procent skór ciężkich nadających się na wyroby pasów i podszew, wyłoniła się propozycja, aby skóry ciężkie wysyłano do Warszawy lub Radomia. Odpowiedni ekwiwalent skór gotowych wracałby do Małopolski w drodze w postaci podszewy i pasów. Ilość garbarni w Małopolsce wschodniej za czasów przedwojennych obejmowała 146 warstwów nie licząc drobnych warstwów, produkujących skórę na własny użytek. Z powodu sekwestru skór wzięte do uwzględnienia zostały uruchomione garbarnie. Pod tym względem brak jednak jeszcze dokładnego wykazu, gdyż w czasie, kiedy Małopolska zachodnia, mając już styczność z Rządem w Warszawie, miała czas przystąpić do odbudowy, to Małopolska wschodnia była jeszcze terenem walk, co uniemożliwiało odbudowę i zorientowanie się, które garbarnie mogą przystąpić od razu do pracy, a które znajdują się dopiero w stanie odbudowy.

Zadaniem biura skupu skór jest nie tylko kontrola nad produkcją garbarni będących już w ruchu, ale także i popieranie garbarni w stanie odbudowy.

W styczniu rozdzielono 17.729 sztuk skór do garbarni Małopolski wschodniej, w lutym zaś 7.240. Powodem tej różnicy była właśnie reorganizacja zbiórki skór na rzecz Państwa gdyż w tym czasie Biuro skupu skór dopiero rozpoczynało swoje działania i w ewidencji miało tylko niektóre składnice, tak że większą ilością skór w połowie miesiąca lutego nie dysponowało.

Z końcem lutego po względnie uporządkowaniu składnic, miało „Biuro skupu skór” 12.142 skór surowych, z których 7240 zostało rozdzielonych między garbarnie, pozostałe zaś skóry razem ze zebranymi skórami w ciągu marca będą służyły do odbierania garbarni za miesiąc marzec. Do 15 marca nagromadziły się do 9.031 skór. Cyfry powyższe świadczą o dodatnim wyniku pracy „Biura skupu skór” i roją nadzieje, że w najbliższym czasie sprawa w zupełności będzie uregulowana.

Wychodząc z założenia, że zasadniczym celem uregulowania stosunków skórzanych jest zetknięcie się bezpośrednio producenta z fabrykantem, dąży biuro do tworzenia kooperatyw producentów, zbierających u siebie i w najbliższych rejonach skóry. Kooperatywy takie istnieją już we Lwowie, Czortkowie, Samborze. W kilku miejscach rozpoczęło

nasze biuro kroki celem organizowania na miejscu kooperatyw i do tego celu posiada specjalnego instruktora, którego zadaniem jest zakładanie kooperatyw w tych miejscowościach, gdzie odpowiedni napotknie materiały.

Zakładanie tych kooperatyw naraża jednak często na brak zrozumienia interesów producentów; trudni się ta jednak można będzie w najbliższej przyszłości przekształcić.

### W sprawie przeliczeń asekuracyjnych.

Artykuł „O przeliczeniach asekuracyjnych” w „W Kucharskiego”, umieszczony w nr. 57 „Gazety Lwowskiej” nasuwa mi następujące uwagi:

Jeśli „niejeden urzędnik, czy jemu podobny nędarka galicyjski” przez 25 lat „ciągnął się z ostatniego” i corocznie „z łichej wany przeszedł” nieraz za dobrowolnym kondytkiem” np. 200 kor. rocznie po to, by cetero zabezpieczyć 5000 kor. (a więc wyprawę i urządzenie mieszkania), to jeśli tych 5000 kor. teraz byłoby płatnych w koronach „galicyjskich”, — otrzymałby tyle, ileby wystarczyło np. na sprawienie jednego kostiumu. Urzędnik ten, przyjąwszy do wszystkich strat wojennych także i tę stratę, musi w sobia i dziesięciach swoich na podstawie tego doświadczenia wyrobić zupełnie swoje przekonanie o potrzebie i wartości oszczędności; wyrabianie takiego przekonania odbić się musi katastrofalnie na całym społeczeństwie, które — pouczane takimi, jak powyższy, przykładami — nie chce słyszeć o konieczności oszczędności i t. d.

Powyższe przeliczenie dałoby się jednakże skutecznie uzupełnić inaczej, a jeżeli nie sprawiedliwie, gdyby oszczędności, składowane w towarzystwach asekuracyjnych, zabezpieczyły przed dewalwacją. O ile mi wiadomo lokowały Towarzystwa asekuracyjne zbierane premie w hipotekach albo papierach wartościowych: Tak tedy powyższych 5000 kor. dano przed wojną komuś, jako pożyczkę hipoteczną, dzięki której kapłł on sobie n. p. dom. Ten dom, o przedwojennej wartości 10.000 kor., wart jest dziś 100.000 do 150.000 kor. Byłoby rzeczą godziwą, by wartość dzisiejsza połowy domu, albo choćby przybliżona część j-go, została zwrócona temu, który udzielił pieniędzy na 1/2 domu; żadną miarą nie można się jednakże zgodzić na to, by dziś za tych 5000 K waluty austriackiej (za którą faktycznie Bank w Wiedniu każdej chwili dawał prawie 2 kłg złota) odbierał wierzyciel 5.000 koron, mających zaledwie 1/100 powyższej wartości. Tymczasem w ten sposób wyrównują obecnie właściciele domów swoje długi i zwracają obecnie masowo swoje przedwojenne pożyczki hipoteczne w obawie, że każdej chwili wyśże może (bo winna) ustawa, zakazująca spłacać pożyczki, pobrane w koronach austriackich przedwojennych (= złotych), koronami „galicyjskimi” (Dziesięć korona galicyjska ma z koroną austriacką jedynie wspólną nazwę).

Należałoby natychmiast wyjednać zakaz spłaty pożyczek hipotecznych przedwojennych obecnym surogatem waluty i zawiązać te spłaty, o ile obecnie kursu przerach-

wania władze ustalić nie chcą czy nie mogą. Zakaz taki uczyniłby radość wajelementarniejszej sprawiedliwości w myśl zasady: „Oddaj tyle, ile otrzymałeś”. (tambardziej, jeśli się przez to zbogaciłeś). Jeśli się to stanie, walną do Kas Towarzystw asekuracyjnych zaroty ich pożyczek w wartości przedwojennej. Dzięki czemu będą mogły Towarzystwa wyliczać policie równie podług wartości pobranych przed wojną premii. Stanie się to zaś bez niczej krywdy, ale i bez bogacenia się dłużnika dzięki temu, że osobom, które przed wojną zaciągnęły długi hipoteczne, zabierze się możliwość wyzyskiwania tych osób, które im pożyczki udzieliły i uniemożliwi się im możliwość spłaty długu „złotego” spłata „papierowa”; będą oni musieli ograniczyć się do zysków, jakie przypadną im w udziale z tytułu wzrostu wartości nieruchomości, — a zrezygnować będą musieli z możliwości wyzysku osób ekonomicznie z reguły słabszych jakimi dziś są wobec nich właściciele sam hipotecznych listów zastawnych i t. d.

Powyższe zastawienie łączy się naturalnie ściśle z kwestyą wospiętych spłat listów zastawnych, których ofiarą padają niespekulujące warstwy społeczeństwa, przedewszystkiem emeryci, wdowy i osoby, które owoc oszczędności i zapobiegliwości całego życia złożyli w niezasadionem, jak się okazuje, zaufaniu w papierach, przezywanych „lokacyjnymi”.

Jest niesłychanie szkodliwą (tylko dla spekulantów pożyczeczną) emisją, że zakaz spłaty przedwojennych długów hipotecznych dotąd nie wyszedł. Zwracam uwagę, że okupacyjny rząd Besselera zakazał w r. 1917 spłacać w Warszawie dawne drugie rublowe zapomocą rubli, z chwilą gdy kurs ich spadł. Jedno choćby tymczasowe rozporządzenie Ministra mogłoby kres położyć wysyskowi warstw oszczędzających. Sprawa ta jest najpilniejszą sprawą dla ogromnej rzeszy osób, które w policach asekuracyjnych i papierach lokacyjnych mają całe swe mienie i od Państwa domagają się opieki.

Prof. dr. A. Bolland.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor  
STANISŁAW BOSSOWSKI

## NADESLANE.

Za tę rubrykę Redakcyja nie bierze odpowiedzialności.

## Edmund Zychowicz

Architekt konc. hudovalczy  
we Lwowie, Zybliekiewicza S.  
WYKONUJE PLANY, ORAZ  
ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES  
BUDOWNICTWA WE  
LWOWIE I NA PROWINCYI.

Baronowa Orczy.

24)

## NIEUCHWYTNY BIEDRZENIEC.

(Z angielskiego).

(Ciąg dalszy).

Ten duch nienawiści i ku bogatym klasom społeczeństwa, tak charakterystyczny dla rewolucyjnej Francji, zdawał się w nią właśnie wlewać: a nie miała dotąd nigdy sposobności — ona skromna aktorka w oświeconym paryskim teatryku — zemścić się za wszystkie ironiczne uwagi, czynione nad nią i przed nią przez różnych zabobnych, a jednak pycha nadętych emigrantów, plawiących się, jak ryby we własnym żywiole, w tych samych kołach londyńskiego towarzystwa, do których ona nadaremnie próbowała się przedostać.

Teraz nareszcie jednostka tej znieawidzonej klasy, doprowadzona do ostateczności, pozwoliła swej dziecinnej a nierozumnej złości wymknąć się z pod maski, zwykłej, spokojnej ironii i arystokratycznej fomy.

Julietta zawilbia na chwile, aby słuchić ty oburzenia, dławiące, wbrew jej woli, wyrazi w gardle i osłabiające oczy.

— Tere fere! — zaśmiała się Candeille — słuchajcie, co ta mała bredzi.

— Ale Julia zwróciła się do Marguerity ze śpiesznymi wyjaśnieniami: — Kosztowności mojej matki! — mówiła wśród płaczu. Proszę ją zapytać, jak do nich przyszła? Gdy mię zmuszona porzucił dom rodzinny, odebrany mi przez rząd rewolucyjny — zdołałam uratować klejnoty matki... pamiętam... wspominałam o tem

przed chwilą... Ksiądz Fouquet — kochany, stary przyjaciel — ocałił je dla mnie... i nieco pieniędzy, które jeszcze zostały... podjął się ukryć je... zapewnił, że będą bezpieczne razem z ośmami jego kościółka, a teraz widzę je na szyi tej kobiety... Wiem że pozwoliłby je sobie odebrać chyba razem z życiem.

Przez cały ten czas, kiedy młoda dziewczyna mówiła szybko, głosem stłumionym przez łkania, Marguerita usiłowała całą potęgą fizycznej i duchowej woli wyprowadzić ją z tego pokoju i w ten sposób położyć koniec tej niemiłej scenie. Powinna była czuć żal do Julietty z powodu tego dziecinnego wybuchu bez żadnego zastanowienia, lecz coś w najgłębszej skrytce serca mówiło jej, że wszystko to było z góry tak uplanowane nie przez Loę, nie przez jakąś Wyższą Moc, lecz przez najgrzeszniejszego intruzanta, jakim go Francja dzisiejsza posiadała.

I teraz znowu, kiedy prawie udało się jej uciąć Julię z przed oczu Candeille, jaś nawet nie zdziwiła się, ujrawszy Chauvelin'a, stojącego w tych właśnie drzwiach, przez które miała nadzieję wymknąć się. Jedną rzut oka na jego twarz zrealizował i uzasadnił jej obawy: podchwycił wyraz zadowolenia i tryumfu w jego błędnych, męskich zrenicach i znak usnania, skierowany w stronę aktorki, stojącej wciąż w imperyennej postawie, miłł mię jakby reżysera całej gry, zadowolonego z efektu dobrze zaaranżowanej sceny.

Co zamierzał osiągnąć przez tę — dość ordynarną — kłótnię między dwiema kobietami, Marguerita, oczywiście, nie mogła odgadnąć: nie wątpiła jednak ani na chwilę, że coś takiego się w jego umyśle, coś wrogie-

go względem niej i jej męża i byłaby w tym momencie oddała życie za to, aby Candeille i Julietta służyły brzm, nie prowokując się dalej wzajemnie.

Lecz jakkolwiek Julietta może dałaby się uspokoić, perswazyom Lady Blakeney, to znowu Désiré Candeille, pod okiem Chauvelin'a, palająca żądzą dalszego upokorzenia tej dumnej arystokratki, nie ztyczyła sobie wcale tak sprokowanego zakończenia sporu.

— Twój stary klecha musiał rozstać się ze swą zdobyczą, moja kochana — rzekła, wzruszając pogardliwie obnażonymi ramionami — Paryż i Francja cała konała z głodu w czasie ostatnich kilku lat: mścierzyńsko usposobiony rząd zabierał wszystko, co mógł, by wynagrodzić tych, którzy mu oddali ważne usługi, gdy tymczasem bezczelni zdrajcy przywłaszczają sobie wszelkie środki, za które można nabyć żywność dla biednych.

Julietta drgnęła pod biczem zniawagi. — Ochl — jęknęła krzyjąc płonąca twarzą w dłoniach.

Za północą spostrzegła się, że poruszyła gwałtownie i pozwoliła ohydny owadom brzęczeć sobie koło uszu.

— Mademoiselle — przemówiła Marguerita auro — jestem zmuszona przypomniać pani, że panna de Meray jest moją przyjaciółką, zaś pani jesteście gościem w moim domu.

— I owszem! Staram się pamiętać o tem — rzuciła Candeille bezwzględnie — lecz musisz chyba przysiąc, obywatelko, że trzeba świętej cierałowości, aby wytrzymać bezczelność tej małej kębraczkii, która niedawno jeszcze przechodziła we własnym kraju śledztwo pod zarzutem postępów niemo-

Nastąpiła cisza, w czasie której Marguerita usłyszała wyraźnie krótkie westchnienie satysfakcyi, dobywające się z ust Chauvelin'a. W tem wesoły śmiech uderzył uszy czterech osób odgrywających tę dram tykonalną scenę i Sir Percy Blakeney, w niepokojenie białym stroju z przepyszaymi koronkowymi żabotami, niezrównany w dwornych manierach, wszedł do małego boudoir'a a lekko zgiąwszy się w ukłonie, zbliżył się do Mademoiselle Candeille z pełnem gracyi zakrągleniem ramienia:

— Czy mogę mieć zaszczyt — wydekklamował z przesadnie wytworną grzecznością — odprowadzić Mademoiselle do jej koryolki

We drzwiach, tuż za nim stał Jego Królewska Wysokość książę Wali, rozmawiając obojętnie na pozór z Sir Andrzejem Ffoukies i Lordem Antonim Dewhurst. Partycera otwartych drzwi była częściowo odchylona, ukazując kilka świetnie przystrojonych grup gości, przechadzających się spokojnie po dalszych pokojach.

Ostere osoby znajdujące się w małym boudoirze były tak zajęte własnymi namietnami wzruszeniami i gwałtowną serceczką, że nie zauważyły nadejścia Sir Percyego Blakeney i jego przyjaciół Julia i Marguerita drgnęły zdziwione, a Candeille widocznie była zaskoczona. Tylko Chauvelin wydał się zupełnie obojętny i usunął się nieco, gdy Sir Percy wszedł, aby mu zrobić miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi).



## OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

## Licytacje.

S. XXIX. 89/19 (2913)

Edykt licytacyjny.

Dnia 30 kwietnia 1920 o godz. 3 po południu we Lwowie przy ul. Franciszkańskiej 1. 19 sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: sprzęty domowe i garderoba męska. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonych. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wystawione na sprzedaż.

Sąd powiatowy, S. I. Oddział XXIX.

Lwów, dnia 20 marca 1920. (2913)

## Różne obwieszczenia.

C. III. 50/20. Przeciw Jędrzejowi Wiśniewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez Franciszka Wiśniewskiego i tow. pozew o usunięcie prawa własności połowy realności lwh. 7 gm. kat. Chorkówka. Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę na dzień 27 kwietnia 1920 r. godz. 9 przed południem sala rozpraw biuro Nr. 12. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. r. Piotra Przybyłę, w Chorkówce, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Krosno, dnia 7 marca 1920. (2780 2-2)

C. I. 232/20/2. Przeciw nieobjętej masie spadkowej po b. p. Majerze Süssmanie z Rohyńi wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Seidę Meiera, z Bohyni pozew o usunięcie prawa własności realności obj. lwh. 371 gm. Chwaliboga zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1920 godz. 9 przed południem biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw nieobjętej masy ustanawia się p. dr. J. Sobelsohna, adwokata w Gwoźdźcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie nieobjętą masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki o to interesowanych w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 15 marca 1920. (2896)

C. I. 190/20/2. Przeciw Wasylowi Chreptun, syn Iwana, z Fatowiec, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do sądu powiatowego w Gwoźdźcu przez Hawryła Chreptuna pozew o odkupienie czapki lub zapłatę 220 kor. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 28 kwietnia 1920 godz. 9 przed południem biuro Nr. 10. Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się p. dr. Gewurza, adwokata w Gwoźdźcu, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Gwoździec, dnia 10 marca 1920. (2897)

C. II. 161/20. Przeciw Iwanowi Szczyryk, z Żerdenki, został wniesiony do sądu powiatowego w Baligródzie przez Iwana Andruscha, z Żerdenki, pozew o 324 kor. zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 kwietnia 1920 r. godzina 9 rano, biuro Nr. 7 tut. sądu. Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Szczyryk obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Aleksandra Rattlera, adwokata w Baligródzie.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Szczyryka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 11 marca 1920. (2864)

C. II. 164/20. Przeciw Iwanowi Szczyryk, z Żerdenki, został wniesiony do sądu powiatowego w Baligródzie przez Iwana Andruscha, z Żerdenki, pozew o 708 kor. zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23 kwietnia 1920 godzina 9 rano biuro Nr. 7 tut. sądu. Ponieważ niewiadomo, gdzie Iwan Szczyryk obecnie prze-

bywa ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. dr. Aleksandra Rattlera w Baligródzie.

Tenże kurator zastępować będzie Iwana Szczyryka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 12 marca 1920. (2867)

C. II. 163/20. Przeciw Iwanowi Szczyryk, z Żerdenki, został wniesiony do sądu powiatowego w Baligródzie przez Iwana Andruscha, z Żerdenki, pozew o 1.000 koron przynależności. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 23 kwietnia 1920 na godz. 9 rano biuro Nr. 7 tut. sądu. Ponieważ niewiadomo gdzie Iwan Szczyryk obecnie przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p. dr. Aleksandra Rattlera, adwokata w Baligródzie.

Tenże kurator zastępować będzie wyżej wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 13 marca 1920. (2866)

L. VII. a. 33067/1017 (2914)

Obwieszczenie.

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje ponownie do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Włodzimierz Sarkisiewicz, dentysta w apteki pod „Barankiem“ we Lwowie, wniosł dnia 17 marca 1920 r. do Namiestnictwa podanie o koncesję na nową aptekę publiczną we Lwowie ze stanowiskiem: 1. przy ulicy Leona Sapiehy od Nr. 29 do 37 po lewej stronie, 2. przy ul. Jagiellońskiej w całej rozciągłości włącznie z placem Smolki.

Namiestnictwo wzywa zatem ponownie tych właścicieli aptek publicznych, którzyby czuli się w swej egzystencji zagrożeni przez utworzenie wspomnianej apteki, by w ciągu czterech tygodni, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do Magistratu.

Po upływie tego terminu wniesione przedstawienia nie będzie uwzględnione.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 24 marca 1920.

## Wyroki prasowe.

Pr. 36/20/2 (2867)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 53 z dnia 12 marca 1920 w artykule pod tytułem „Po powoju zajawienia Paniejki“ w ustępie od słów „Amerykańska Fryk. Ruś pyszet po powoju“ do końca, zawiera znamiona zbrodni z §§ 58 c) i 65 a) u. k. uznał dokonaną w dniu 12 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 marca 1920.

Pr. 34/20/2. (2826)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny jako Trybunał prawowy we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ohwila“ nr. 417 z dnia 12 marca 1920 r. w artykule pod tytułem „Przebieg siewnych strzelców przez Lwów“ na str. 7 szpalta 1 w całości zawiera znamiona występkę z art. IX. ust. w dniu 17 grudnia 1926 r. Nr. 8 Dz. p. p. z r. 1863 uznał dokonaną w dniu 11 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 13 marca 1920.

Pr. 32/20/2 (2834)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Wpered“ nr. 58 z dnia 11 marca 1920:

1. w artykule pod tytułem: „Wbistwi bolszewyckoi misli Czerwonocho Chresta“

w ustępach: pierwszym od słów „ale nie taki jak cicho“ aż do słów „motywam“ czwartym pierwsze trzy słowa stanowiące zdanie; w piątym i szóstym od słów „Ta nie w tym rzecz“ aż do słów „stanu obkato- wanych i t. d.“, w siódmym od słów „Do zasud za noczwane“ do słów „bolszewickoi misli“ i od słów „jakieś ce daleko“ aż do słów końcowych artykułu „tahodjacych ob- stawyn“;

2. w artykule pod tytułem: „Nowyky“ w notatce w szpalcie 3 na str. 4 od słów „we niehto ne załszyw sia“ zawiera znamiona ad 1. występkę z § 300 u. k., ad 2. występkę z Art. IX. ust. z 17 grudnia 1862 Dz. p. p. 1863 uznał dokonaną w dniu 10 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 11 marca 1920.

Pr. 31/20/2 (2833)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ nr. 59 z dnia 10 marca 1920 r.:

1. w artykule pod tytułem 1. „Prometej“, w ustępach od słów „Ta zazdrisni bohy wsien“ do słów „czornym krukam ni hije- nam“ dalej od słów: „Ukrainskij Narid wid perecho wolnoho srywu“ do słów: „a do- łom toczut krawawii riky“ wreszcie do słów „Porucz z udaramy, szcze syljut se“ aż do słów „na bratowy skuru, a ne deszu“; w ustępie 2. w artykule pod tytułem: „Problema schidajki Ewropy“ w ustępach od słów „I koły baczymo, szczo Polščze wse szcze wede wijnu“ do słów „ta pidstawyły zertworoho kozła“, tudzież od słów „Koz wjazyky segidnoji problemy ne prynose i we- tyka“ aż do słów „ciłe szytja zawernuty na staryj azijach“; 3. w artykule pod tytu- łem „N d lia Wołyni“, w ustępie pierwszym od słów „Dribne urjaduyetw“ do słów do ukrainskoho naselennja“ zawierające znamiona ad 1. 2. zbrodni z 65 a. u. k. i wy- stępkę z § 302 u. k., ad 3. w ustępie z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 9 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechnia- nia tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 10 marca 1920.

Pr. 28/20/2. (1995)

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Nowa Bada“ Nr. 48 z dnia 5 marca 1920: 1. w artykule pod tytułem: „Jak stoit teper sprawa Ukrainy“ w ustępie piątym od słów „Po tej storoni, pid polskuju“ do słów „Ukrainsku sowitsku władu“, 2. w artykule pod tyt. „Z Urainy- Wołyni“ od słów „Na Wołyni zasynajut sia“ do słów „w doneseniach warszawskich gazet“, 3. w artykule pod tytułem „Hodos pro- winy“ od słów „Usich Ukrainciw hołowno nasych“ do słów „i katak mb woskres, po- bidy i wstaw“, 4. w artykule pod tytułem „Nauka pro Holacynu“, w całości zawiera znamiona występkę, a to: ad 1. z Art. IX. ustawy z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. p. p. z 1863, ad 2. z §§ 308 i 300 u. k., ad 3. z §§ 302 i 300 u. k., ad 4. z §§ 302 i 491 u. k. oraz z artykułu V. wyżej powołanej ustawy uznał dokonaną w dniu 4 marca 1920 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 5 marca 1920.

Pr. 27/20 (2). (1997)

W imieniu Republiki Polskiej!

Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Hromadska Dumka“ Nr. 54 z dnia 4 marca 1920 r.: 1. w arty- kule pod tytułem „Borotba za myr“ w ustę- pa h czwartym i piątym od słów „Najbil- szymi i najsylniszymi wrohamy“ do słów „i rozpozczaly tam swoju hospoda-ku“ i w ustępie szóstym od słów „Moje ynszym razem“ do słowa „branycamy“; 2. w arty- kule pod tytułem „Buimo przyhotowani na szini pereskydy“ na stroacie czwartej szpalta 2 od słów „A wseć taki i seho bude za malo“ do słów „nam syriwciw i t. p.“ — zawiera znamiona ad 1. zbr. z § 65 a. u. k. występkę z §§ 300 i 302 u. k., ad 2. zbr. z § 65 a. u. k. i występkę z § 300 u. k. uznał dokonaną w dniu 8 marca 1920 konfi- skatę za usprawiedliwioną i zarządził zni-

szczenie całego nakładu — i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 5 marca 1920.

## Konkurs.

Prez. 8456 (2910 1-3)

Konkurs.

W myśl ustawy z dnia 10 maja 1919 Nr. 298 Dz. p. p. mają być obsadzone sta- nowiska prezesów i wiceprezesów komisyj szacunkowych w Cieszanowie, Sokalu, Na- dwórnej, Kosciakach, Bohorodczanach, Bu- czacz, Dolinie, Skalać, Trembowli, Zba- raniu, Brodach i Dobromilu, tudzież wicepre- zesów w Husiatynie, Zaleszczykach, Sniaty- nie, Kaluszu, Burszczowie, Tlumacz, Sko- lem, Tarnopolu, Podhajcach i Kamionce stru- mitowej.

O stanowiska te mogą się ubiegać byli sędziowie, adwokaci, notaryusze, kandydaci adwokatury i notaryatu, wreszcie osoby, po- siadające wykształcenie prawne urzędników państwowych, albo pracownicy społeczni z ta- kiej samą wykształceniem (Art. 1 ustawy z 20 lutego 1920 Nr. 93 Dz. p. p.).

Udokumentowane podania kompeten- cyjne należy wnieść do dnia 15 kwietnia 1920 na ręce prezydium tego sądu okręgo- wego, na którego obszarze ma urzędować ta komisja szacunkowa, na którą kandydat re- flektuje.

Prezes Sądu Apelacyjnego.

Lwów, dnia 20 marca 1920.

L. 558 (2908 1-3)

Konkurs.

Wydział powiatowy w Bieszczowie roz- pisuje niniejszem konkurs na opóźnioną po- sadę lekarza okręgowego z siedzibą w udo- gowie z placą roczną 1.200 koron i ryczał- tem na onjazdy, który wyznaczy Okręgowy Urząd Zdrowia we Lwowie po zamianowaniu przez Wydział powiatowy lekarza okręgowego.

Okręg sanitarny w Głogowie obejmuje następujące miejscowości: Bratkowice, Budy, Głogów, Hucisko ad Przewrotne, Jasiona, Lipie, Mrowia, Pogw zdów Przewrotne, Ro- goźnica, Budna mała, Budna wielka, Sto- bierna, Styków, Wola cicha, Wulka pod ta- sem, Wysoka, Zabajka i Zaczeraie.

Podania o nadanie tej posady wnieść należy do Wydziału powiatowego w Biesz- czowie w terminie do 20 kwietnia b. r. i do- łączyć do podania w myśl § 7 ust. z dnia 5 października 1906 Nr. 148 Dz. ust. kr. a mia- nowicie:

1. Dowód obywatelstwa Polskiego.
2. Dyplom doktora medycyny uprawnia- jący do wykonywania praktyki le- karskiej.
3. Nieskazitelny charakter.
4. Praktykę najmniej dwuletnią w za- wodzie lekarskim.
5. Nieprzekroczony wiek lat 40.

Między kandydatami będą mieli pierw- szeństwo ci, którzy wykazali się dwuletnią służą w szpitalu powszechnym po uzyskaniu dyplomu doktorskiego, albo egzaminem fizy- kackim.

Z Wydziału powiatowego.

Bieszczów, dnia 18 marca 1920.

## Kuratele.

P. 50/19. Ogłoszenie pozbawienia wła- snowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Liszkach z 7 maja 1919 P. 50/19 (7), po- zbawiono częściowo własnowolności Stasi- sława Machaczka zamieszkałego w Busci- each, a to z powodu choroby umysłowej. Doradcą ustanowiono jego żonę Agnieszkę Machaczkową w Busciacach.

Liszki, 15 maja 1919. (1431)

P. 195/12. Edykt. Orzeczenie sądu po- wiatowego w Nisku P. 195/12, pozbawienia własnowolności Agnieszki Partykowej z Ka- mienia, z powodu maraźnictwa zostaje ni- niejszem uchylone.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, 5 marca 1920. (2433)

P. 308/19. Uchwałą sądu powiatowego w Brzesku z dnia 31 października 1919 L. 10/19 pozbawiono całkowicie własnowolności Ignacego Zborowskiego, zamieszkałego po- przednio w Maszkienicach, a to z powodu choroby umysłowej. Kraterem ustanowiono Jana Bujaka z Maszkienic.

Sąd powiatowy, Oddz. I.

Brzesko, 8 stycznia 1920. (2240 1-3)



# Amortyzacje.

Nr. VI. 254/19 (3). Amortyzacja. Na prośbę Ozyasa Spunta w Stanisławowie wdraża się postępowanie w celu amortyzacji zaginionych rzekomo przepadłych dwóch kwitów rekwizycyjnych z daty Stanisławów 3 czerwca 1919 wystawionych na nazwisko Ozyasa Spunta przez Intendanturę IV. dywizji gen. Aleksandrowicza, podpisane przez por. Pawlikowskiego z klauzulą „wartość oznaczy Intendantura Lwów”, z których pierwszy opiewał na 58 jednofuntowych paczek rosyjskiego tytoniu II. sorty, zaś drugi na 3 jednofuntowe paczki rosyjskiego tytoniu, oraz 18 małych 1/6-funtowych paczek marki „Schwyzent” i 20 małych 1/6-funtowych paczek tytoniu sorty „Asmelów”.

Posiadacz tych kwitów wzywa się ażeby swoje prawa zgłosił się w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu licząc, gdyż po upływie tego czasu kwity uznane zostaną za nieważne.

Sąd powiatowy, Oddział VI.  
Stanisławów, 23 lutego 1920. (2430 2-3)

T. VI. 53/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Wiktora Potrzebskiego w Sokolowcu, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niniejszego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z d. 30 czerwca 1918 L. 64.843 na 6000 K płatne w razie śmierci dnia 1 sierpnia 1940 samemu ubezpieczonemu ks. Wiktora Potrzebskiemu, w razie jego wcześniejszej śmierci zwrót i płatnych premii, bez procentu do rąk okaziciela policy.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 19 lutego 1920. (2790)

T. II. 2/20. Na wniosek Kojca Frischlera kupca w Oleszycach, wdraża się postępowanie celem umorzenia niniejszych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadaczy tych papierów, aby zgłosili swe prawa do 45 dni po ogłoszeniu edyktu. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dwa rewersa powiatowe wystawione dnia 8 lipca 1919 w urzędzie stacyjnym kolejowym w Bieszowie, a w szczególności rewers powiatkowy Nr. 6919, opiewający na kwotę 2700 K, w którym stację odbiorczą podał Sokal, a jako odbiorcę i nadawcę Felixa Bergera w Wargżu, i rewers powiatkowy (Legitimationsschein) Nr. 6918, opiewający na 2700 K w którym z podno stację przeznaczenia towaru Sokal, a jako nadawcę i odbiorcę towaru Dawida Fleischer'a z Oleszyc.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.  
Kraków, dnia 28 stycznia 1920. (2518)

T. VI. 32/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Ugi Hieklewiczowej we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niniejszego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 20 września 1904 L. 90 879 na 1000 K, płatne po śmierci ubezpieczonej najpóźniej jednak 20 września 1940 okazicielowi policy.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 7 lutego 1920. (2723)

T. VI. 380/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anny Gutmanna w Krakowie podejmuje się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd na

ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Dwie książeczki wkładkowe: 1. Wiedeńskiego Banku lombardowego filii w Krakowie Nr. 602 na 4500 K na imię Anny Gutmanna opiewająca; 2. Wiedeńskiego Banku „Mercury” filia w Krakowie Nr. 8303 na 519 K 25 h, na imię Anny Stiel opiewająca.

Sąd okręgowy cyw., Oddział VI.  
Kraków, dnia 6 lutego 1920. (2721)

T. VI. 38/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Juliana Pankowskiego w Łonczy podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polica Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 5 października 1905 L. 97.681 na 4000 K płatne po śmierci ubezpieczonego Juliana Pankowskiego najpóźniej jednak dnia 1 listopada 1944 do rąk okaziciela policy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.  
Kraków, 7 lutego 1920. (2722)

T. VI. 446/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Schowy Poss w Krakowie, wdraża się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi.

W razie przeciwnym uznaję sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Duplikat książeczki wkładkowej Towarzystwa bankowego i kantorów wymiany „Merkur” Filia w Krakowie Nr. 1707 wystawiona na 4500 K na imię i nazwisko Dawida Lajzora Reichmana i Reginy Geli Poss.

Sąd okręgowy, Oddział VI.  
Kraków, dnia 7 lutego 1920. (2783)

T. 35/18 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Bazylego Burdusa, stelmacha i tekut tony Franciszki Burdusa w Śniatynie wdraża się postępowanie celem amortyzacji rzekomo przepadłych zaginionej książeczki wkładkowej powiatowej kasy oszczędności w Śniatynie Nr. 3753 na imię wnioskodawców i kwotę 789 kor. 89 hal. z datą 30 czerwca 1918 opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się, aby ją sądowi okazał do sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia edyktu, także inni interesowani mają wnieść swoje zarzuty przeciw wnioskowi, bo inaczej po upływie tego czasu książeczka zostanie uznana za pozbawioną znaczenia.

Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Kołomyja, dnia 20 lipca 1918. (2103)

T. 285/19 (1). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Josefa Berna, kupca w Stanisławowie, ul. Kolińskiego 1. 3 wdraża się postępowanie celem umorzenia rzekomo przepadłych zaginionego węgla n. p. m. daty na 420 kor. opiewającego przez Kuchel Schurman wystawionego dnia 16 sierpnia 1914 w Kołomyi płatnego przez Maxa Deutscha w Kołomyi akceptowanego i zapotrzonego żyrem w bianco Norberta Schurmana, tudzież żyrem do inkasa wnoszącego Josefa Berna.

Posiadacz tego węgla wzywa się, aby weksel ten w ciągu 45 dni od dnia ogłoszenia edyktu w sądzie okazał, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasu weksel ten za nieważny uznany zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Kołomyja, 31 grudnia 1918. (2109)

T. V. 20/20 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Antoniego hr. Koziebrodzkiego i Ludwika hr. Koziebrodzkiego, właścicieli dóbr w Hlibowie jako spadkobierców s. p. Jana hr. Koziebrodzkiego na ręce adw. dr. Pohoreckiego w Tarnopolu podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają

zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzony.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa kasy oszczędności miasta Tarnopola Nr. 32390 na nazwisko podpułkownika Jana hr. Koziebrodzkiego wystawiona, na okaziciela opiewająca nom. na 7800 kor. wynosząca.

Sąd okręgowy, Oddział V.  
Tarnopol, 10 lutego 1920. (2400)

T. 286/19 (3). Edykt. Na wniosek Ozyasa Zierlera w Stanisławowie wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo wnioskodawcy zgubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności Nr. 8496 na kwotę 509 kor. 10 hal. opiewającej a na imię Ozyasa Zierlera wystawionej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu książeczka ta za nieważną uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 23 marca 1920. (2843)

T. 66/18 (6). Edykt. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Mojżesza Weiraucha w Porohach sąd pow. Soutwina wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przepadłej zagubionej książeczki wkładkowej Kasy oszczędności miasta Stanisławowie Nr. 11710 na nazwisko Mojżesza Weiraucha wystawionej a wedle stanu z 1 lipca 1918 na kwotę 379 kor. 60 hal. opiewającej.

Posiadacz powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu książeczka ta za nieważną uznana zostanie. Inni interesowani winni wnieść zarzuty przeciw wnioskowi.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Stanisławów, 10 października 1919. (2872)

T. 267/19 (6). Prostuje się ogłoszone edyktom w Nr. 15 z dnia 20 stycznia 1920 „Gazety Lwowskiej”, uchwałę niniejszego sądu z daty Lwów 18 września 1919 l. cz. T. 267/19 (6) o zarządzenie umorzenia papierów wartościowych na wniosek Prokuratora Skarbu we Lwowie obecnie oddziału lwowskiego Prokuratora Gen. Ksp. P. a mianowicie błąd drukarski w wierszu drugim od dołu powyższej uchwały w ten sposób, że Nr. książeczki wkładkowej Gal. Kasy oszczędności we Lwowie opiewającej funduszu budowy szkoły w Wielkich Oszach i kwoty 3374 kor. 22 hal. jest 208236 a nie jak mylnie ogłoszono 208235.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 11 lutego 1920. (92)

Nr. III. 553/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek P. Dmytra Ohadaja, właściciela realności w Wygnance podejmuje się postępowanie celem umorzenia niniejszych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi. Także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu papiery wartościowe za umorzony. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Banku zaliczkowego w Czortkowie Nr. 2465 opiewająca z dniem 30 czerwca 1918 r. na kwotę 3372 koron 64 hal.

Sąd powiatowy, Oddział III.  
Czortków, 29 stycznia 1920. (2599 1-3)

Nr. V. 475/19 (6). Zarządzenie umorzenia. Na wniosek Wydziału Rady powiatowej w Mościskach wdraża się postępowanie, celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby zgłosił swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe jako pozbawione znaczenia.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Spółki oszczędności i pożyczek w Lipnikach Nr. 40 opiewająca na 1400 kor. wystawiona na nazwisko gminy Lipniki.

Sąd powiatowy Oddział V.  
Mościska dnia 21 lutego 1920. (2696 1-3)

T. 155/19 (3). Edykt. Na wniosek Abnera vel Adolfa Silbermanna, Basi vel Berty Zimmer, Berischa Silbermanna i mał.

Toni Silbermann przez opiekuna Adolfa Silbermanna, właścicieli dóbr w Zaturynie wdraża się postępowanie amortyzacyjne prawa zastawu dla wierzytelności w kwocie 500 dukatów holenderskich ex majori 1000 dukatów holenderskich na Sebastjana i Magdaleny Szaydowskich, oraz ich dzieci w pozycjach C 1, C 2, C 3, C 5, C 7, w stanie biernym dóbr Zaturym iw. 371 ks. tab. dla większych posiadłości przy sądzie okręgowym w Brzeżnach zainstalowanego.

Wzywa się tedy wszystkich tych, którzy do tej wierzytelności roszczą sobie pretensje, by zgłosili je w tut. sądzie najpóźniej do dnia 1 kwietnia 1921, gdyż w przeciwnym razie po bezskutecznym upływie tego czasu roszczenie zostanie na ponowny wniosek proszących dozwoloną amortyzacją intabulacji ciężących dla tej wierzytelności praw oraz ich wykreślenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Brzetany, dnia 8 marca 1920. (2757 1-3)

Nr. III 49/19 (4). Amortyzacja. Na wniosek Josefa Seifa, kupca we Lwowie, ul. Bernsteina 1. 7 wdraża się postępowanie celem amortyzacji następujących rzekomo przepadłych zaginionych, a przez stację kolejową w Sądowej Wiszni wystawionych dokumentów legitymacyjnych na nasadne nazwiska a to; 1. Nr. 468 na kwotę 3120 kor., 2. Nr. 459 na kwotę 12559 kor., 3. Nr. 464 na kwotę 12477 kor., 4. Nr. 484 na kwotę 3969 kor., 5. Nr. 479 na kwotę 14835 kor.

Posiadacz powyższych dokumentów legitymacyjnych wzywa się, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasu roszczenie za nieistniejące uznane zostanie.

Sąd powiatowy, Oddział III. 1-3  
Sądowa Wisznia, d. 10 grudnia 1919. (2778)

T. 16/19 (1). Umorzenie. Na wniosek Centralnego Zarządu dóbr XX. Sanguszków w Gumniskach wdraża się postępowanie celem umorzenia niniejszych oznaczonych weksli, które miały zaginać względnie miały być zaradzone w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej w r. 1914/15 i wzywa się posiadacza tychże weksli, aby go do dnia 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym uznaję sąd weksle za umorzony i bez znaczenia.

Weksle są następujące: 1. z akceptem Maryi Howieczkiej na kwotę 2000 kor. opiewające, 2. z akceptem Tadeusza Jaskiewicza na kwotę 3000 kor. opiewające, 3. z akceptem Markusa i Adama Spangielot na kwotę 300 kor. opiewające, 4. z akceptem Ebara Wiener na kwotę 8000 kor. opiewające, 5. z akceptem Zygmunta i Katarzyny Dankowskich na kwotę 300 kor. opiewające, 6. z akceptem Józefa Wasserhauza na kwotę 2000 kor. opiewające, 7. z akceptem Józefa Wasserhauza na kwotę 1200 kor. opiewające, 8. z akceptem Gminy Łwów z podpisami naczelnika gminy Nowaka i as. Duki na kwotę 2000 kor. opiewające, 9. z akceptem Wincenego i Franciszki Gorączków i Wrasemnowskiej Juni na kwotę 1000 kor. opiewające, 10. z akceptem Josefa Gzyba na kwotę 4000 kor. opiewające, 11. z akceptem Mojżesza Natana Landau na kwotę 600 K opiewające, 12. z akceptem Mojżesza Natana Landau na kwotę 3000 kor. opiewające, 13. z akceptem Mojżesza Natana Landau na kwotę 1000 kor. opiewające, 14. z akceptem Wolfa Kingera na kwotę 2000 kor. opiewające, 15. z akceptem Ity Gross na kwotę 700 kor. opiewające, 16. z akceptem Ity Gross na kwotę 750 kor. opiewające, 17. z akceptem Dawida Schalta na kwotę 160 kor. opiewające, 18. z akceptem Firmy Bracia Tabeau na kwotę 790 kor. opiewające, 19. z akceptem Itaska Kichenwala na kwotę 100 kor. opiewające, 20. z akceptem dr. Tadeusza Tertila na kwotę 42000 kor. opiewające, 21. Natana Fassela na kwotę 400 kor. opiewające, 22. z akceptem Zaimana Grossbarda na kwotę 500 kor. opiewające, 23. z akceptem Kazimierza Samsona na kwotę 800 kor. opiewające.

Sąd okręgowy, Oddział IV.  
Tarnów, 29 grudnia 1919. (2691 1-3)

Nr. IV. 612/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek dr. Arona Barda, lekarza Barda, lekarza we Lwowie ul. Wolność Nr. 9 zamieszkałego podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznaję sąd po upływie tego terminu te kartki zastawnicze za umorzony.



Oznaczenie kartek zastawniczych: Kartka zastawnicza Nr. 34551 uprzyw. gal. ake. Banku hipotecznego we Lwowie na zastawione 14 stycznia 1912 przedmioty, a mianowicie: 12 łytek, 1 chlebka, 1 łyżka, 6 łytecek srebrnych, 12 grabków, 1 grabek pólnikowy, 1 solniczka i 1 łyżeczkę oraz 12 trzonków, tudzież kartkę zastawniczą tago Banku Nr. 34.725 na zastawione 20 stycznia 1919 r. srebro-platynową bransoletkę z brylantami i diamentami, złoty pierścionek z brylantem, złoty łańcuszek męski waga 29.8 gr., oraz złoty zegarek damski szarmenny.

Sąd powiatowy S. I., Oddział IV.

Lwów, dnia 16 stycznia 1920. (2491)

T. 671/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Izraela Rubinsaina w Komarnie podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które miały wnioskodawcy zaginać. Wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe filii Wiedeńskiego Banku związkowego we Lwowie opiewające: Nr. 21542 na nazwisko Chaj Rubinsaina i kwotę 6467 kor. 60 hal., Nr. 19653 na nazwisko Jakoba Rubinsaina i kwotę 11902 kor. 22 hal., Nr. 16310 na nazwisko J. Rubinsaina i kwotę 2250 kor. 92 hal., Nr. 21754 na nazwisko Miny Schneid i kwotę 2152 kor. 97 hal.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 stycznia 1920. (2367)

T. VI. 54/20 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Euzasza Łachoty w Dąbrowicy podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papierów wartościowych, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Wystawione na ks. Elżsazę Łachotę dzieło policy Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 2 czerwca 1903 L. 39620 na 2000 kor. płatne dnia 1 marca 1921 do rąk okaziciela policy, z dnia 3 października 1903 L. 42440 na 2000 kor. płatne dnia 1 października 1923 Należa Łachocie, ewentualnie okazicielowi policy.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 19 lutego 1920. (2787)

T. VI. 441/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maksymiliana Mała w Borystawie podejmuję się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani po upływie tego terminu uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polisa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z 2 czerwca 1899 L. 40007 na 2000 kor. płatne po śmierci Elżsazy Zastawnej najpóźniej 1 sierpnia 1905 zonie Maryi z Koczanich włącznie dzieciom.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 19 lutego 1920. (2785)

T. VI. 26/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Maryi Zastawnej w Kamionce Izbowej podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu jednego roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia — przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd na ponowny wniosek po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony.

Oznaczenie papieru wartościowego: Polisa Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 20 lipca 1903 L. 8.899 na 2000 kor. płatne po śmierci Elżsazy Zastawnej najpóźniej 1 sierpnia 1905 zonie Maryi z Koczanich włącznie dzieciom.

Sąd krajowy cyw., Oddział VI.

Kraków, dnia 18 lutego 1919. (2640)

T. 551/19 (2). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Prokuratorji Starbu im. gr. kat. parochii w Jaworze podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: 4 proc. listy zastawne Gal. Banku krajowego we Lwowie a to: 1. Ser. I. Nr. 2606 na 1000 kor. zastrzeżony na rzecz gr. kat. cerkwi w Jaworze, 2. Ser. II. Nr. 17412 i Nr. 17418 po 200 kor. zastrzeżone na rzecz fundacji mieszalnej ś. p. Iwana Popiela Zastawca przy gr. kat. cerkwi w Jaworze.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 24 listopada 1919. (2643)

T. 16/19 (1). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Majora Starcka, stolarza w Lupien u w. k. m. podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Bawa zastawnicza filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie Nr. 1112 wystawiony na nazwisko Majora Starcka na zastawiony 69 gramowy złoty łańcuszek.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 sierpnia 1919. (1929)

T. 676/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Franciszki Bałak podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczka wkładkowa Gal. Kasy oszczędności Nr. 214534 na nazwisko Jakób Boczała i z dniem 5 sierpnia 1918 na 2000 koron opiewająca.

Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lutego 1920. (2646)

T. 707/19 (4). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek ks. Ludwika Weissza w Mikulinca.h podejmuję się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia, przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Książeczki wkładkowe Gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 24883 na 9676 kor. 77 hal., Nr. 38579 na 10715 kor. 96 hal., Nr. 40779 na 2381 kor. 87 hal., Nr. 46756 na 2376 kor. 58 hal., Nr. 66701 na 7830 kor. 18 hal. i Nr. 181159 na 21000 kor. według stanu z 1 lipca 1917 opiewające.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 18 lutego 1920. (2644)

T. 284/19 (3). Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek M. Tomaszewskiej podejmuję się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu jednego roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone.

Oznaczenie papierów wartościowych: Co do wystawionych przez c. k. upr. Tow. im. Głuch w Lwowie policie a to: 1. Nr. 498945 z dnia 8 czerwca 1912 opiewającej na 2000 kor. płatne dnia 1 czerwca 1931 na rzecz Jany Waleryi Tomaszewskiej, 2. Nr. 498946 z dnia 8 czerwca 1912 opiewającej na rzecz Wandy Maryi Tomaszewskiej.

Sąd krajowy cyw., Oddział VII.

Lwów, 18 sierpnia 1918. (2469)

## Edykta

### w sprawach uznania za zmarłego.

T. 221/19 (2). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józefa z Nawrockich Leszczyńska w Komarnie wniosła o uznanie jej męża Grzegorza Leszczyńskiego za zmarłego. Zeznań świadka Mojżesza Kocha wynaika, że Grzegorz Leszczyński, który służył przy 89 pp. wojsku austro-węg. zachorował z początkiem roku 1915 w Karpatach na cholera i wkrótce zmarł.

Wobec tego w myśl ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyższym wymienionym. Sąd tuż na ponowną prośbę po dniu 1 kwietnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział V.

Sambor, 6 grudnia 1919. (2233)

T. 8/19 (7). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Teodor (Fedio) Kaczałuba nr. 7 marca 1880 w Bujanowie pow. tydaczowski, rel. gr. kat., syn Jana, rolnik w Bujanowie, ożeniony dnia 21 lutego 1905 z Maryą Czemylką, powołany dnia 1 sierpnia 1914 do wojska austriackiego, wedle zeznań świadków Fedia Czemylka i Fedia Baszty zachorował w listopadzie 1914 na cholera w Turcji koło Sambora, wkrótce zmarł i tam został pochowany.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobne, że Teodor (Fedio) Kaczałuba poniósł śmierć, przeto na prośbę pozostałej żony Maryi (Marani) Kaczałuba wdraża się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby wiadomości o tym albo kurator dr. Weissza, adwokata w Stryju, którego ustanawia się zarządem obroną w sądzie małżeńskim, a z dnia 15 czerwca 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasu kresu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci i uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stryj, 15 lutego 1920. (2295)

T. 43/20 (3). Józef Wiatkowski syn Macieja i Ksenii ur. Bojko, a mał. Katarzyny z Okończych, urodzony 23 kwietnia 1889 w Narajowie, rel. gr. kat., rolnik w Narajowie zamieszkały, powołany w r. 1915 do wojska austr., brał czynny udział w walkach na froncie włoskim i wedle zawiadomienia Czerwonego Krzyża padł 5 września 1917.

Wobec tego na wniosek jego żony wdraża się postępowanie celem ustalenia do wodu śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby najpóźniej do trzech (3) miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, t. j. do dnia 26 maja 1920 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, by w powyżej określonym czasie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasu kresu, sąd na ponowny wniosek orzeknie, że dowód śmierci został ustalony.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzesany, 12 lutego 1920. (2151)

T. 182/19. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Waska Maruszczyk syna Mikołaja i Nastuńki z Arłamowa, urodzony 25 stycznia 1873, żołnierz artylerji fortecznej w Przemyślu, jako jeniec rosyjski miał uleść wedle przeprowadzonych dochodzeń wypadkowi śmierci w sierpniu lub wrześniu 1915 w miejscowości Stopnoje na Kaukazie.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na wniosek Marysi Maruszczyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Michałowi Schwarzwilowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą w sądzie małżeńskim.

Waska Maruszczyk wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 sierpnia 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 stycznia 1920. (2273 3—3)

T. 48/19 (5). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Lewicki urodzony około 1839 roku, obrz. rzym. kat., żonaty, zamieszkały d. r. 1914 w Przemyślu w czasie między pierwszym a drugim oblężeniem wyjechał z Przemyśla, te jest w

październiku lub z początkiem listopada 1914 i odtąd ślad o nim zaginął. W czasie tym odbywały się walki w Galicji.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe stwierdzenie śmierci w myśl § 24 stawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Jana, Piotra i Michała Lewickich postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Eichhornowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem.

Antoniego Lewickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 stycznia 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 30 lipca 1919. (2519 3—3)

T. IV. 92/19 (6). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Chmura z Radwan, powołany w r. 1914 do służby wojskowej przy 32 p. obrony krajowej, został następnie wysłany na front rosyjski. Wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Józefa Malocha, został Franciszek Chmura wysłany przez świadka dnia 28 sierpnia 1914 w czasie walk pod Krasniem wraz z oddziałem liczącym około 12 ludzi na służbę wywiadowczą, zaś świadek z połową kompanii postępowal w tyle. Nagle żołnierze rosyjscy otrzymali ogień, wskutek czego świadek utworzył front ze swego oddziału, który wdając się w walkę ostrzeliwał nieprzyjaciela, tak, iż oddział wywiadowczy w którym znajdował się Franciszek Chmura znalazł się między dwoma ogniami. Świadek Józef Malocha patrząc następnie przez lornetkę widział, że cały ów oddział leżał na ziemi i żaden z żołnierzy się nie ruszał.

Na tej podstawie wnosi Józef Malocha, że Franciszek Chmura poległ wówczas na polu walki, od tego czasu ani jego, ani żadnego z żołnierzy należących do owego oddziału wywiadowczego nie widział, ani o nich dotąd nie słyszał. Ostatnią wiadomość o nim miała żona Marya Chmura w sierpniu r. 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzą warunki ustawowego domniemania śmierci wedle § 24 u. c. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na prośbę Maryi Chmura postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. adwokatowi dr. Bronisławowi Galeckiemu, którego ustanawia się kuratorem Franciszka Chmury i obrońcą w sądzie małżeńskim.

Franciszka Chmurę wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Tarnów, 25 stycznia 1920. (2730 3—3)

T. 221/19 (7). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Malihowski urodzony 4 lipca 1884 w Laszkach gościńcowych i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 14 bat. strzelców polowych, wedle przeprowadzonych dochodzeń został zabity w bitwie pod Niskiem w listopadzie 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Anny Malitowskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Loewenthalowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą w sądzie małżeńskim.

Iwana Malihowskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 roku sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 grudnia 1919. (2522 3—3)

T. 353/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mech syn Antoniego urodzony 22 marca 1878 w Zurawicy i tam zamieszkały, służył przy 10 pp. 7 kompanii. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że tenie podszedł ataku na froncie rumuńskim w miejscowości Wadasz dnia 1 stycznia 1917 został zabity.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ustawy z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, zarządza się na prośbę Agaty z Jasieńskich Mech postępowanie, celem uznania wymienionej



osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwaniem, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Schwarzkowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskie...

Józefa Macha wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 20 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 20 stycznia 1920. (2525 3-3)

T. 304/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Radochoński urodzony 12 stycznia 1892 i zamieszkały w Boleszycach syn Stanisława, powołany w sierpniu 1914 do pułku artylerii fortecznej z załogą Przemyśla dostał się do niewoli, wedle przeprowadzonych dochodzeń zmarł w szpitalu w Samarkandzie 10 kwietnia 1917.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Dz. p. p. Nr. 20, przeto wdraża się na prośbę Marii Radochońskiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Józefowi Bawczowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskie.

Tomasa Radochońskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 marca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 24 grudnia 1919. (2526 3-3)

T. V. 76/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stefan Jurczyński z Mysłowy emigrował do Ameryki, opuścił od roku 1901 swoje miejsce zamieszkania i odtąd nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Mysłowej, podczas gdy od urodzin jego upłynął 53-letni okres czasu.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 ustawy cyw., przeto zarządza się na wniosek jego żony Anny Jurczyńskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby udzielono wiadomości sądowi, albo kuratorowi p. dr. Brykowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskie — o powyższym wymienionym.

Stefana Jurczyńskiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 30 czerwca 1920 rozstrzyga o uznaniu za zmarłego i o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 30 grudnia 1919. (2809 3-3)

T. V. 7/20 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Wolanowski urodzony 8 października 1870, rolnik z Zabojek pow. Tarnopol, powołany jako podwódca do wojska austriackiego opuścił od roku 1914 swoje miejsce zamieszkania. Od roku 1914 nie daje o sobie żadnego znaku życia, co stwierdza świadectwo urzędu gminnego w Zabojkach z dnia 19 lutego 1920. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadka Wacława Maryasa stwierdzonem zostało, iż w listopadzie 1914 w czasie cofania się wojsk austriackich, Franciszek Wolanowski w jakimś wiosce pod Stryjem Samborem zachorował i tam pozostał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 ust. cyw., wobec tego wdraża się na prośbę córki jego Anny Katarzyny wd. im. Wolanowskiej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi p. dr. Segalowi, adwokatowi w Tarnopolu, którego ustanawia się zarazem obrońcą wężła małżeńskie, wiadomości o powyższym wymienionym.

Franciszka Wolanowskiego na wypadek gdyby żył wzywa się, aby przed niniejszym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 sierpnia 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Tarnopol, 22 lutego 1920. (2808 3-3)

T. 234/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwana Fedec syna Konstantyna urodzonego 10 października 1872 w Lubienicach i tam zamieszkałego, powołany jako kucharz do usług wojskowych w sierpniu 1914, zachorowawszy na cholera w okolicy Przemyśla, został odwołany do najbliż-

szego szpitala w jesieni 1914 r. i odtąd nie ma o nim żadnej dalszej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego stwierdzenia śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1818 Nr. 128 Dz. p. p., przeto na prośbę Anny Fedec wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adwokatowi dr. Izidorowi Loewenthalowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskie.

Iwana Fedec wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub winny sposób dał znać o sobie. Po dniu 4 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 3 stycznia 1920. (2521 3-3)

T. 97/19 (6). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Andrzej Kasprzyk urodzony dnia 26 października 1876, zamieszkały w Orzechowcach, żonaty, ojciec 3 dzieci, powołany w r. 1914 do wojskowego oddziału robotniczego, zachorował koło Miesz-Laborca na cholera i zmarł w szpitalu połowym około 8 października 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy cyw. i § 7 ust. z 16 lutego 1883 Nr. 20 Dz. p. p., zarządza się na wniosek Pelagii Kasprzyk postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i uznania małżeństwa tegoż, zawartego z Pelagią z Kasprzyków w r. 1906 w Orzechowcach za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Józefowi Palehowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskie.

Andrzeja Kasprzyka wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 grudnia 1919 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV. Przemyśl, 23 września 1919. (2520 3-3)

T. 265/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcjan Zgłobicki urodzony 16 października 1888 w Kącynie i tam zamieszkały, powołany w sierpniu 1914 do 9 pułku artylerii połowej, poszedł na front rosyjski i wedle przeprowadzonych dochodzeń od roku 1915 nie ma o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że istnieją warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 i 277 ust. cyw. i § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Wiktoryi Zgłobickiej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi lub p. dr. Joachimowi Sternowi, adwokatowi w Przemyślu, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą wężła małżeńskie.

Marcjana Zgłobickiego wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30 czerwca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Przemyśl, 30 grudnia 1919. (2523 3-3)

T. 59/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Grzymała z Ozarówki urodzony w r. 1885, w czasie ogólnej mobilizacji zgłosił się z końcem lipca 1914 do wojska i przydzielony był początkowo do 95 pp, a następnie do 30 batalionu strzelców połowych. Anafnia Grzymała żona Józefa otrzymała od niego kilka dni po jego wyjeździe ze Lwowa list, w którym tej donosił, że dostał zaraz po przyjeździe mundur, a na trzeci dzień wyruszył z karabinem maszynowym w pole, potem już żadnej więcej od niego nie miała wiadomości, wobec czego przypuszcza, że w któreś z toczonych wówczas bitew pod Lwowem musiał zginąć. Wedle przedłożonej przez wnioskodawczynią kartki korespondencyjnej z daty Lwów 13 sierpnia 1918 otrzymanej ze sekcji wywiadowczej Czerwonego Krzyża, to Józef Grzymała uwidoczony jest w liście strat jako zaginiony między 6-7 września 1914.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 i 277 ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto zarządza się na wniosek Anafnii Grzymała postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą i zawartego w

Husiatynie dnia 26 marca 1907 z Anafią z domu Jarem małżeństwa za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Izakowi Moslerowi, adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem a zarazem obrońcą wężła małżeńskie.

Józefa Grzymałę wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Czortków, 31 grudnia 1919. (2734 2-3)

O. III. 20/20. Przesiw nieobecnemu Józefowi Szmydowi przebywającemu w Ameryce, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do sądu powiatowego w Krośnie przez firmę „Societe francaise des Petroles de Potok“ spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, Zarząd we Lwowie ul. Krasickich 18 A. posew o uznanie i pozwolenie na intabulację praw naftowych z wnioskiem o dozwolenie tymczasowego zarządzenia. Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyjną na dzień 20 kwietnia 1920 o godz. 9 przed południem w sali rozpraw biuro Nr. 12. Celem strażenia praw pozwanej ustanawia się p. dr. Franciszka Ochenduszka, adwokata w Krośnie, kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeszonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział III. Krosno, dnia 16 marca 1920. (2695 2-2)

T. 356/19. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Tatarszyn urodzony w Kosztowej w roku 1892 i tam zamieszkały, został powołany w sierpniu 1914 do 10 pp. Wedle przeprowadzonych dochodzeń w grudniu 1915 był w niewoli rosyjskiej w Tiumeniu i odtąd nie ma od niego, ani o nim żadnej wiadomości.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemanie śmierci w myśl § 24 l. ustawy cyw. i ustawy z 31 marca 1918 Dz. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę Julii Tatarszyn postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Jana Tatarszyna wzywa się, aby stawił się przed niniejszym sądem, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Po dniu 10 lipca 1920 sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V. Przemyśl, 31 grudnia 1919. (2527 2-3)

T. IV. 51/18 (3). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Pawła Wacława, Błażeja Wilusa, Wojciecha Ziembę i Bronisławy Wąsaczowej stwierdzono, że Władysław Wąsacz syn Wojciecha i Maryanny, urodzony w Binarowej 23 grudnia 1883, ostatnio tamte zamieszkały, wyszedł dnia 5 maja 1915 z domu w Binarowej w pole, aby po odbytej bitwie ogładnąć wyrządzone szkody i przytrzymany przez patrol wojskowy został poza miejsce dotychczasowego zamieszkania uprowadzony i od tego czasu wszelki ślad o nim zaginął.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że osoba wymieniona poniosła śmierć, zarządza się na prośbę Bronisławy z Mruczków Wąsaczowej postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 1 czerwca 1920 albo sądowi, albo panu dr. Lipińskiemu, adwokatowi w Jasle, którego ustanawia się kuratorem udzielono wiadomości o zaginionym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 9 lutego 1920. (2565 2-3)

T. IV. 103/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia urzędu gminnego w Ropie z 31 grudnia 1919 i zaprzysiężonych zeznań świadków Apolonii Piechowiczowej, Juliana Kulki i Michała Motyki przyjęte należy za udowodnione, że Jan Piechowicz urodzony w Ropie 12 grudnia 1883 syn Kazimierza i Agaty, został powołany w dniu 2 sierpnia 1914 do wojska na skutek ogólnej mobilizacji, był na froncie rosyjskim, gdzie w lecie 1915 miał być rannym szerepocem w bok i od tego czasu wszelki o nim ślad zaginął.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie w myśl § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę

Apolonii Piechowiczowej postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. adw. dr. Lipińskiemu wiadomości o powyższym wymienionym.

Jana Piechowicza wzywa się, aby stawił się przed niniejszym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV. Jasło, 12 marca 1920. (2581 2-3)

T. IV. 134/19 (2). Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Zaprzysiężonymi zeznaniami świadków Macieja Gomułki z Sobnowa i Michała Betleja z Gliniczka stwierdzonem zostało, że Jan Musiał syn Pawła i Katarzyny, urodzony 12 grudnia 1876, wyjechał przed 17 laty z Hankówki do Ameryki, w mieście Chicago przed 15 laty zmarł i pochowany został tamże na cmentarzu cześć polskim.

Gdy wobec tego jest prawdopodobne, że osoba wymieniona poniosła śmierć, przeto zarządza się na wniosek Agaty z Musiałów Pancarowiczowej postępowanie, celem udowodnienia jej śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby do dnia 1 kwietnia 1920 albo sądowi, albo p. dr. Włodzimierzowi Gabryśkiewiczowi, adwokatowi w Jasle, którego ustanawia się kuratorem, udzielono wiadomości o nieobecnym. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 12 grudnia 1919. (2426 2-3)

T. IV. 4/19 (4). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Na podstawie poświadczenia zwierzchności gminnej Bielanka z 6 czerwca 1919, oraz zeznań zaprzysiężonego świadka Władysława Naboznego przyjęte należy za udowodnione, że Piotr Laskoś z Bielanki, urodzony 27 czerwca 1889, syn Franciszka i Katarzyny powołany został w dniu 7 kwietnia 1915 do wojska, a następnie walczył na froncie rosyjskim i tam został zabity granatem.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 L. 2 ustawy cyw., przeto wdraża się na prośbę Maryanny Laskoś postępowanie, celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi albo kuratorowi panu adwokatowi dr. Lipińskiemu w Jasle wiadomości o powyższym wymienionym.

Piotra Laskosia wzywa się, aby przed niniejszym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Jasło, 12 marca 1920. (2583 2-3)

T. 104/19. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Ilo (Eliasz) Petrow ur. 25 lipca 1877 w Woli zaderewackiej powiecie dołińskim, rel. gr. kat., syn Bazylego, rolnik ożeniony dnia 18 listopada 1900 z Paracją (Paracowa) Zajac, został w sierpniu 1914 powołany do wojska przy 33 p. obrony krajowej. Wedle zeznań świadków Hrynia Fedoryszyna i Marka Petrowa brał wraz z nimi czynny udział przy końcu kwietnia 1915 przy szturmie na pozycje wojsk rosyjskich w okolicy Tuchli koło Skolego, a zaraz następnego dnia sanitaryczny złożył raport służbowy komendantowi oddziału, że Ilo Petrow został zabity i pogrzebany, składając jego legitymację wojskową i gotówkę przy trupie znalezionej, a ponadto świadek Marko Petrow widział na polowisku poszarpanego od granatu trupa zupełnie podobnego do Iloka Petrowa.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Ilo (Eliasz) Petrow poniosł śmierć, przeto wdraża się na prośbę pozostałej żony Paracji Petrow postępowanie, celem udowodnienia samej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd albo kuratora dr. Norberta Schiffa, adwokata w Stryju, którego ustanawia się obrońcą wężła małżeńskie aż do dnia 20 czerwca 1920 o zaginionym Iloku Eliaszu Petrow. Po upływie powyższego czasu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie samej śmierci i rozwiązaniu związku małżeńskiego.

Sąd okręgowy, Oddział IV. Stryj, 20 lutego 1920. (2296)

T. 62/19 (3). Józef Bahryc syn Mikołaja Maryi ur. Kwatarka a małż. Maryi ur. Boeran, urodzony 9 grudnia 1883 w Hajworonce, rzym. kat., rolnik w Hajworonce, powołany 17 września 1905 do 27 pułku aust. obrony krajowej brał udział w walkach na froncie włoskim i nie dał o sobie od chwili wstąpieniu do wojska żadnej wiadomości, a wywiady żony pozostały bez rezultatu.

Wobec tego na prośbę jego żony wdra-



za się postępowanie, o uznaniu go za zmarłego, małżeństwa jego zawartego przed dniem 31 lutego 1911 z Maryą Booran za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, ażeby najpóźniej do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu, t. j. do 5 sierpnia 1920 udzielono sądowi albo p. dr. Schüsslowi, adwokatowi w Brzeżanach, którego ustanawia się obrońcą węgła małżeńskiego wiadomości o zaginionym, którego równocześnie wzywa się, aby w powyższym czasokresie zgłosił się przed sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu go za zmarłego i rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Brzeżany, 29 stycznia 1920. (2313)

T. 153/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Bojanowski syn Ignacego, zamieszkały i urodzony w Sniatynie 6 września 1876, ożeniony z Katarzyną z Proskorowicz od 11 czerwca 1905, odszedł 1 sierpnia 1914 na wojnę. Pisał ostatni raz 8 września 1914 ze szpitala wojskowego w Przemyslu, poczem wszelki ślad o nim zanikł, dotychczas do gminy nie powrócił, bo wedle zeznań towarzysza Franciszka Laurentowicza, w r. 1915 Mikołaj Bojanowski po zajęciu fortecy przez mścikię prz. z Rossan w szpitalu umrzeć miał.

Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 ustawy cyw. i § 1 ust. z 31 marca 1918 Dz. u. p. p. Nr. 128 i rozp. min. z 8 kwietnia 1918 Dz. u. p. p. Nr. 132, przeto wdraża się na wniosek Katarzyny Bojanowskiej żony Mikołaja w Sniatynie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi, albo p. dr. Walterowi, adwokatowi w Kołomyi, którego ustanawia się kuratorem.

Mikołaja Bojanowskiego syna Ignacego wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lipca 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Kołomyja, 17 grudnia 1919. (2033)

T. IV. 122/19 (4). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Hebdowicz urodzony w r. 1886 w Przyszojowej i tam zamieszkały, żołnierz 20 pp. b. armii austr.,

zaginał w bitwie koło Majdan dnia 27 sierpnia 1919 i od tego czasu nie dął o sobie żadnego życia.

Gdy zatem można przyjąć, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci w myśl § 1 ust. rozp. z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. p., przeto wdraża się na prośbę Zofii Hebdowej w Przyszojowej postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o powyż wymienionym, a tego samego wzywa się, ażeby przed niżej wymienionym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd ten, na ponowną prośbę po dniu 30 lipca 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddz. IV.

Nowy Sącz, 2 grudnia 1919 (2888)

T. 161/19 (3). Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Półtorak s. Michała, urodzony 12 stycznia 1882 w Korniowie pow. Horodenka i tamże wcielony do służby wojskowej, ożeniony 13 listopada 1906 z Paraską Sywkwą odszedł po pierwszej mobilizacji w lecie 1914 r. na wojnę, przed pierwszą inwazyją rosyjską pisał tonie z Węgier, potem ślad wszelki po nim zaginął, do gminy dotychczas nie powrócił, a brat jego Iwan Półtorak widział go ostatni raz w roku 1915 na froncie serbskim.

Gdy zatem przyjąć należy, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24 l. 2 u. c., zarządza się na wniosek Paraski Półtorak w Korniowie postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Emanuelowi Werberowi, adwokatowi w Horodenke, którego ustanawia się kuratorem i obrońcą węgła małżeńskiego.

Wasyla Półtoraka Michała wzywa się, aby stawił się przed niżej wymienionym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 maja 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Kołomyja, 15 października 1919. (2108)

T. 173/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Symeon Jakowczyk syn Wasyla i Paraski, urodzony w Serafiniech powiat Horodenka dnia 15 lutego 1887, wstąpił się z gminy Serafiniech przed przeszło 30 laty i od tego czasu wszelki ślad po nim zanikł i żadnej wiadomości o sobie nie dawał.

Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustaw. domniemania śmierci w myśl § 24 l. 1 ust. cyw., z tego powodu zarządza się na wniosek Mikołaja Jakiwczuka s. Michała z Serafiniech postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. adw. dr. Emanuelowi Werberowi w Horodenke, którego ustanawia się kuratorem.

Symeona Jakowczyka syna Wasyla wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 grudnia 1920 r. sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, 25 listopada 1919. (2107)

T. 107/19 (3). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jana Twardochliba. W sierpniu 1914 odszedł Jan Twardochlib do służby wojskowej i dotąd nie wrócił, a przesłuchany pod przysięgą Bronisław Szajer zeznał, że z końcem października 1914 r. był świadkiem śmierci Jana Twardochliba, która nastąpiła w szpitalu polowym w Stronowiczach koło Przemysła, gdzie Twardochlib zmarł na krwawą dyzenterję. Świadek sam otzymał od lekarza kartkę pośmiertną, stwierdzającą śmierć Twardochliba.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Twardochlib poniósł śmierć, przeto na prośbę jego żony Rozalii z Onyszczaków Twardochlib zarządza się postępowanie, celem udowodnienia zaszłej śmierci zaginionego.

Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby uwiadomiono sąd lub kuratora pana dr. Drohomireckiego, adwokata w Złoczowie, aż do dnia 1 czerwca 1920 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 1 lutego 1920. (2454)

T. 155/19 (3). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Spólnik syn Julii odszedł 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej, z której dotąd nie wrócił i wszelki ślad po nim zaginął, a wedle zeznań przesłuchanego świadka Maksyma Olejnika, był on razem ze Spólnikiem na froncie koło Brzżan w lecie 1916 i pewnego dnia został Spólnik w bitwie koło Brzeżan ciężko ranny i odesłany do szpitala i od tego czasu

więcej go nie widział, ani też nie o nim nie słyszał.

Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci z § 24 l. 2 u. c. i § 1 i 2 ustawy z dnia 31 marca 1918 Dz. u. p. p. Nr. 128, przeto wdraża się na prośbę jego matki Julii Spólnik postępowanie, celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi p. dr. Feldmanowi, adwokatowi w Złoczowie, wiadomości o powyż wymienionym.

Gdyby Wasyl Spólnik syn Julii mimo to żył, wzywa się go, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1 września 1920 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Złoczów, 1 lutego 1920. (2747)

T. VI. 279/19 (8). Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Stanisław Mach, syn Katarzyny, rolnik z Zawady (Wieniec, urodzony w r. 1878 w Woli mieszkowskiej pow. Bożuch, przydzielony do 16 pułku pospolitego ruszenia nie daje o sobie znać od czerwca 1915.

Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ustawy z dnia 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. p. przeto wdraża się na wniosek Katarzyny Machowej postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi.

Stanisława Macha wzywa się, aby stawił się przed podpisaniem sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15 września 1920 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 23 lutego 1920. (2602)

T. 473/19 (3). Na wniosek Melanii Iwanczuk wdraża się postępowanie celem uznania jej związku małżeńskiego z Iwanem Iwanczukiem za rozwiązany, które będzie prowadzone łącznie z postępowaniem o uznanie go za zmarłego, wdrożeniem uchwałą z 15 grudnia 1919 T. 473/19 (3). W tym celu ustanawia się adw. dr. Arona Bredla we Lwowie obrońcą węgła małżeńskiego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 13 lutego 1920. (2647)

## DOMIESIENIA PRYWATNE

Założony w r. 1811.

NAJSTARSZY W KRAJU

Założony w r. 1811.

Handel Win i Restauracya pod „Złotą Gruszką“

# JANA LUDWIGA

LWOW UL. KRAKOWSKA L. 7

2906 2-3

poleca na zbliżające się święta wszelkie gatunki WIN po nader przystępnych cenach.

## Bank Krajowy

Królestwa Galicyi i Lodomerji z Wielkim Księstwem Krakowskim Zakład Centralny we Lwowie, Filie w Krakowie, Lublinie, Białej i Stanisławowie

przyjmują wpłaty gotówkowe na przyszłą

państwową pożyczkę polską od dziś i oprocentowują ją po 5% od sta w stosunku rocznym.

Czas odnowić przedpłatę!!

Rok założenia 1860.

AUSTRYACKIE, WĘGIERSKIE, GRECKIE, WŁOSKIE, WOKAJE wytrawne i słodkie SZAMORONER, SHERRY, MADEIRA, MARSALLA

### WINA

beczkowe i fiaszkowe poleca

GŁÓWNY SKŁAD WIN

MAKS WIKSEL I SYN ulica Krakowska l. 14.

Koszta opakowania na prowincję zaliczamy po własnej cenie.

Najlepsza do krwca dachów

2878 3-4

poleca

Antoni Halski **Pape** **LWÓW** Sobieskiego 3.

## Śledzie potaniały!

Konsumy i kupcy prywatni mogą nabywać śledzie w Agencji Handlowej — 3. Maja l. 5 po bardzo niżonych cenach.

z wyjątkiem „państwową“

Dnia 8 kwietnia 1920 r. o godzinie 10 rano odbędzie się w Rzeźni W. P. na Gabryelówce publiczny przetarg na mięso końskie z jelitami.

Oferenci zechcą się zgłosić w oznaczonym czasie w kancelaryi W. P., gdzie złożą wadyum w kwocie 1000 Mk polskich.

Wojskowy Okręgowy Urząd Gospodarczy.

Pracownia piór fantazyjnych i strusich oraz kwiatów

I. KALMAN 1-3  
2902 WARSZAWA, PRZEJAZD 5-26.

Gumy rowerowe

kupuje MALWINA ROSENMANN Lwów, Jagiellońska 17.

LEKARZ-DENTYSTA

Dr. M. Wiktor

przy placu Maryackim l. 7 u zbiegu ul. Kopernika ordynuje w chorobach zębów, jamy ustnej, gardła i nosa. Wyjmowanie zębów bez bólu. Pracownia sztucznych zębów w kanonku, złocie i platynie otwarta od 10-6 bez przerwy.

Biuro Spedycyjne

ADOLF STERN

we Lwowie Jagiellońska 11 poleca swe usługi P. T. Kupcom i przemysłowcom.

Formy do wyrobu rur betonowych. Prasy do wyrobu dachówek cementowych „Pilot“ Lwów, Batorego 4. 1271 14-24